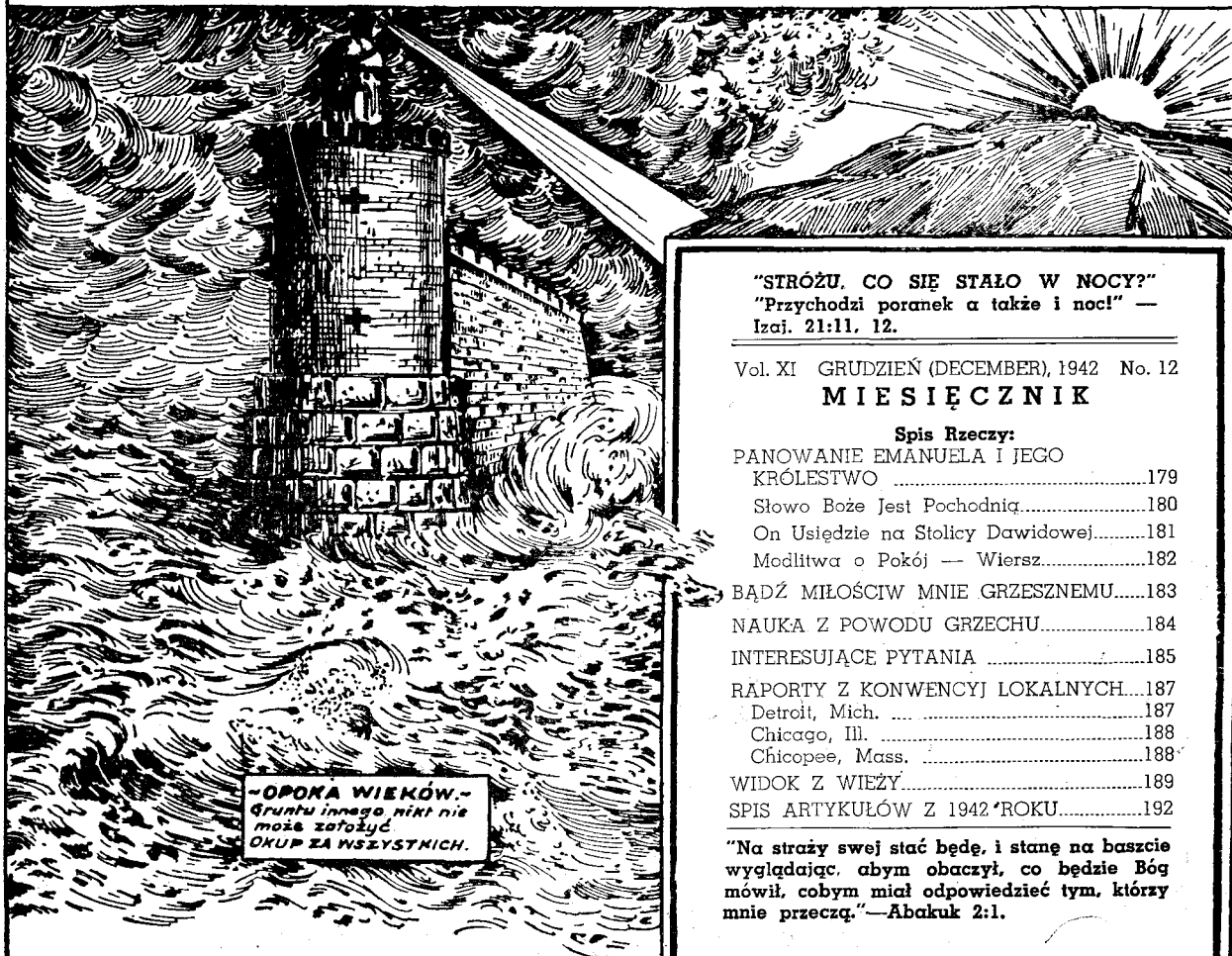


BRZASK

NOWEJ ERY

ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSYTA.



-OPONA WIEKÓW.-
Gruntu innego, nikt nie
może zafalować
OKUP ZA WSZYSTKICH.

"STRÓŻU, CO SIĘ STAŁO W NOCY?"
"Przychodzi poranek a także i noc!" —
Izaj. 21:11, 12.

Vol. XI GRUDZIEŃ (DECEMBER), 1942 No. 12
MIESIĘCZNIK

Spis Rzeczy:

PANOWANIE EMANUELA I JEGO	
KRÓLESTWO	179
Słowo Boże Jest Pochodnią.....	180
On Usiedzie na Stolicy Dawidowej.....	181
Modlitwa o Pokój — Wiersz.....	182
BĄDŹ MIŁOŚCIW MNIE GRZESZNEMU.....	183
NAUKA Z POWODU GRZECHU.....	184
INTERESUJĄCE PYTANIA	185
RAPORTY Z KONWENCYJ LOKALNYCH.....	187
Detroit, Mich.	187
Chicago, Ill.	188
Chicopee, Mass.	188
WIDOK Z WIEŻY.....	189
SPIS ARTYKUŁÓW Z 1942 ROKU.....	192

"Na straży swej stać będę, i stanę na baszcie
wyglądając, abym obaczył, co będzie Bóg
mówił, co bym miał odpowiedzieć tym, którzy
mnie przeczą."—Abakuk 2:1.

"Na ziemi uciśnienie narodów z rozpaczą, gdy zaszumi morze i wały (niespokojne, niezadowolone masy); tak, iż
ludzie drętwieć będą przed strachem i oczekiwaniem tych rzeczy, które przyjdą na wszystkich świat; albowiem mocy
niebieskie (władze duchowe) poruszą się. A gdy ujrzycie, iż to się dzieje, wiedźcie, że blisko jest Królestwo Boże.
Spoglądajcie, a podnoście głowy wasze, radując się, albowiem zbliża się odkupienie wasze."—Łukasz 21:25, 28, 31.

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma świętego, które to stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to, wydawane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Beriańskie Badania" są rozbiorem, przeglądaniem "Wykładów Pisma Św." wydawanych przez Towarzystwo w czasie Pastoratu C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedynego gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucana. Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępcę) za wszystkich" (1 list Piotra 1:19; 1 list do Tym. 2:6). Budując na tym gruncie: złoto, srebro i drogie kamienie (1 list do Kor. 3:11-25; 2 list Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego Pisma jest, aby dać poznać "Jaką była społeczność onej tajemnicy . . . zakrytej od wieków w Bogu . . . aby teraz przez zbór wiadoma była nader rozliczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — List Pawła do Efezów 3:9,10,5.

Jest ono niezawisłe od jakichkolwiek partii, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożem. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku wyrozumieniu Jego Słowa. Jego postawa jakkolwiek nie jest dogmatyczną, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzymy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczane na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, lecz nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczyli wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożem.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyraźnie Uczy:

- Ze Kościół jest "świątynią Boga Żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni—Kościoła—przez którego, gdy będzie dokonany, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdy przystęp do Boga.—1 List do Kor. 3:16, 17; Efez. 2:20-22; 1 Moj. 28:14; do Gal. 3:29.
- Ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, odciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych zostanie dokonany. Wielki Mistrz przeprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-8.
- Ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, jako "okup za wszystkich", który też będzie "światłością prawdziwą, która oświeci każdego człowieka na ten świat przychodzącego" we właściwym czasie.—List do Żydów 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.
- Ze nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" i współdziału w Jego chwale.—Jan 3:2; Jan 17:24; Do Rzym. 8:17; 2 List Piotra 1:4.
- Ze najważniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie owoce ducha i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się by być królami w przyszłym wieku. — Efez. 4:12, Mat. 24:14; Objaw. 1:6 20:6.
- Ze nadzieją dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie źli i niepoprawni zostaną wytraceni. — Dzieje Apost. 3:19-23; Izaj. 35.

"BRZASK NOWEJ ERY"- MIESIĘCZNIK

(DAWN OF NEW ERA—MONTHLY)

PISMO RELIGIJNE, POŚWIĘCONE DLA DOBRA LUDU
BOŻEGO I DLA CHWAŁY BOŻEJ

Publishers
POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

Wydawcy
STOW. BADACZY PISMA ŚW.

P. O. Box 5455 Chicago, Ill. U. S. A.

Printed in U. S. A.

Wykłady Pisma Św. odbywają się co Niedziela w następujących miastach:

- Bayonne, N. J.:**—w sali Y. W. C. A., 44 W. 32ga Ulica, o godzinie 4:30 po południu.
- Buffalo, N. Y.:**—w sali Brown, Walden i Woltz Avenues, o godzinie 10:30 rano i o 7:30 wiecz.
- Chicago, Ill.:**—w sali "Synów Wolności", 1042 N. Damen Avenue, w każdą niedzielę, od 9:45 do 12-tej w poł.
- Cleveland, Ohio.:**—w sali "Pilgrim Church", 14-ta i Stark-weather Ave., od godz. 10-tej do 12-tej w południe.
- Detroit, Mich.:** — w sali "Guild", pn. 3111 Elmwood Ave., pomiędzy Heidelberg i Benson Ave., od godziny 10-ej rano do 12:30 w południe.
Taksamo w Detroit odbywają się zebrania pod innym adresem, mianowicie w sali Y. W. C. A., 2431 E. Grand Boulevard, na drugim piętrze, pomiędzy Chene i Dubois, od godziny 9:30 do 12:00 w południe.
- Milwaukee, Wis.:**—w sali pn. 1407 South 11-ta ul., od godziny 10-tej do 11:30 rano.
- New Haven, Conn.:** — w Fraternal Hall, 19 Elm Street, o godzinie 3-ej po południu.
- New Yorku, N. Y.:**—w sali pn. 228—2nd Ave., przy ul. 14, od godziny 2-giej do 5-tej po południu, we wtorki od 7-ej wieczorem — piąte piętro.
- Philadelphia, Pa.:**—p.n. 916 North Franklin St., 2-gie piętro, od godz. 10:30 do 12 w południe.

W SPRAWIE OBSŁUGI PRZEZ PIELGRZYMA

Zgodnie do artykułu podanego o obsłudze przez braci pielgrzymów, zgromadzenia które odpowiedziały i zażądały obsługi regularnej, br. pielgrzym w kilku dniach wyjeżdża w podróż do tych zgromadzeń. Które zbory nie odpowiedziały dotąd, a jest życzeniem aby br. pielgrzym obsłużył je, proszone pociągnąć z odpowiedzialnością aby po drodze br. pielgrzym wstąpił i do ich miasta. Dziękujemy za rychłą informację w tej sprawie.

SPROSTOWANIA I UZUPEŁNIENIA

W ostatnim wydaniu Brzasku został zamieszczony raport z Konwencji Generalnej, sprawozdania, listy i uchwały. Mamy nadzieję, że czytelnicy z zadowoleniem przyjęli ten raport. Alkie kilka rzeczy zostało opuszczonych przy drukowaniu. Mianowicie w spisie członków zarządu międzyzborowego zostali pominięci bracia z New Yorku — br. M. Statuch i J. Szeloff. Załujemy za tę pomyłkę drukarską.

Taksamo został pominięty bardzo interesujący i budujący list br. Nitki z Milwaukee, Wis. List ten wyrażał piękne życzenia braciom na konwencji i wszystkim braciom, którzy nie mogli się na niej znaleźć. Przeto bracia raczą przyjąć miłe życzenia od br. Nitki.

Nadchodzą listy w sprawie śpiewnika. Od połączenia grupowego bracia wspólnie zgromadzają się na konwencjach i jedni mają śpiewnik z nutami, a inni w małej formie. Niektóre pieśni różnią się tu i ówdzie w wyrazach. Stąd powstaje dysharmonia. Bracia zapytują z którego śpiewnika mają śpiewać. Czy nie dobrze byłoby wydać śpiewnik z nutami, dobrze opracowany, któryby był przyjęty przez wszystkich braci? Taki śpiewnik jest w projekcie. Ale wydanie takiego śpiewnika wymaga dużo pracy, czasu i poważnych kosztów. O ile Pan dozwoli to śpiewnik taki kiedyś może zostanie wydany. Narazie jednak mamy na składzie śpiewniki w małej formie, w oprawie skórkowej i płóciennej. Zatem prosimy posługiwać się tym śpiewnikiem aż w swoim czasie będzie wydany nowy. Cena na śpiewnik w oprawie płóciennej jest 35 centów; a w skórkowej \$1.00. Dla zgromadzeń w ilościach od dwunastu i wyżej w oprawie płóciennej po 20c, a w oprawie skórkowej po 90 centów. Koszta przesyłki opłacają zgromadzenia.

RADIO ODCZYTU DLA LUDDI DOBREJ WOLI NADAJE Stowarzyszenie Badaczy Pisma Św.

co niedzielę w następujących miastach:

- Chicago, Ill., ze stacji WGES, 1390 kilocykli, od 8:30 do 9-tej rano, a we środę od 6:45 do 7 wieczorem.
- Baltimore, Md., ze stacji WCBM, 214½ kilocykli od 8:45 do 9:00 rano.
- Detroit, Mich., Stacja WJBK, 1490 kilocykli, od 8:45 do 9-tej i od 3:45 do 4:00 po południu.
- Muskegon, Mich., Stacja WKBZ, 1500 kilocykli, od godziny 10:45 do 11:00 rano.
- New York, N. Y., ze stacji WHOM, 1480 kilocykli, od 4:30 do 4:45 po południu.
- Niagara Falls, N. Y., ze stacji WHLD, 1290 kilocykli, od godziny 8:45 rano.
- Racine, Wis., ze stacji WRJN, 1400 kilocykli, od 2:30 do 2:45 po południu.
- Springfield, Mass., ze stacji WSPR, 500 watts, 1140 kilocykli, o godz. 8:30 rano.



PANOWANIE EMANUELA I JEGO KRÓLESTWO

Izajasza 7:14. Mateusza 1:23.

MAJĄC na względzie zbliżające się święto narodzenia Chrystusa Pana, powszechnie zwane przez cały świat nominalnego chrześcijaństwa Bożym Narodzeniem — a przez prawdziwych chrześcijan zwany jest gwiazdką, uważaliśmy za stosowne zwrócić uwagę na proroczy obraz Mesjasza i Jego Tysiącletnie Królestwo. Żywot Jezusa, począwszy od Jego narodzenia aż do śmierci, a nawet zmartwychwstania miałyby zaledwie małe znaczenie, gdyby nie były połączone z proroctwami chwalebnego Królestwa i Jego panowania, przez które mają być błogosławione wszystkie narody ziemi. Perspektywa błogosławieństw, jakie przyniesie Królestwo Emanuela napełniła wielką radością duchowe istoty, które w czasie narodzenia naszego Pana zwiastowały wesołą nowinę wszystkiemu ludowi, manifestując chwałę na Wysokościach Wszechmogącemu Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli.

“Światłością świata jest Jezus”

Lud on, który chodzi w ciemności, ujrzy światłość wielką, a tym, którzy mieszkają w ziemi cienia śmierci, światłość świecić będzie” (Izajasza 9:2). Powyższy tekst biblijny, odnosi się do przyszłości. Ponieważ światłość świata, o której jest mowa, odnosi się do przyszłości. Ponieważ Światłość świata, o której jest mowa, nie świeci jeszcze obecnie, a rodzaj ludzki nadal chodzi w ciemności i mieszka w ziemi cienia śmierci. Zdemoralizowane narody ziemi obecnie żyjące — grzeszne i umierające “współ wzdychają i boleją, oczekując wyzwolenia” (Rzymian 8:22). Świat jeszcze oczekuje na owe wielkie światło, przyobiecane w Słowie Bożym, które, jako Słońce Sprawiedliwości, wejdzie, a na skrzydłach Jego zdrowie będzie dla wszystkich posłusznych i zachowujących Boskie przykazania (Malachiasz 4:2). Nasz Pan również odwołuje się do tego proroctwa, pouczając, że Jego wypełnienie się należy do przyszłości i że owe Słońce Sprawiedliwości stanowić będzie nie tylko On sam, lecz i Jego wierni naśladowcy z wieku Ewangelii. Chrystus Pan jasno przedstawia to w przypo-

wieści o pszenicy i kłokolu, wykazując, że przy końcu tego wieku zbierze On pszenicę do gumna swego — stanu niebieskiego — a w końcu dodaje: “Tedy sprawiedliwi lśnić się będą jako słońce w Królestwie Ojca swego. Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha.” — Mateusza 13:43.

Dotąd żyjemy jeszcze w czasie, gdy ciemność pokrywa ziemię symbolicznie mówiąc (cywilizowane narody ziemi — społeczeństwo), pomimo że jest nieco światła, które pochodzi od Zbawiciela świata, z Jego słów i czynów, gdy był na ziemi, jak i od tych którzy poszli Jego śladem, przez co umysły ich zostały oświecone obietnicami i duchem św. Lecz światło to nie jest owym światłem, które ma rozproszyć ciemność rozpościerającą się nad narodami ziemi, ale światłem, które jest w nich samych to jest w wierzących. Jest to światło wiary, światło nadziei, światło miłości gorącej w sercach członków Maluczkiego Stada, którzy jako światło świecy przyświecają w ciemnym świecie, którego książęciem jest Szatan. Światło, jakie pochodziło od naszego Pana oświecało zaledwie mały pas ziemi — Palestynę, a od tego światła naśladowcy Jego pozapalali swoje pochodnie, stosując się do przykazania Mistrza: “Tak niecaj świeci światłość wasza przed ludźmi, aby uczynki wasze dobre widzieli, a chwalili Ojca naszego, który jest w niebiesiech”; Wy jesteście światłością świata, nie może się miasto ukryć na górze leżące. Ani zapalają świecy i stawiają ją pod korzec, ale na świecznik i świeci wszystkim, którzy są w domu,” i znów dodaje: “Ciemność nienawidzi światłości i nie idzie na światłość, aby nie były zganione uczynki ciemności”; “nie dziwujcie się, jeśli was świat nienawidzi, wiedząc, że mię pierwej niżeli was miał w nienawiści.” — Mateusza 5:15, 16. Jana 3:20.

Słońce Sprawiedliwości jeszcze nie weszło dostatecznie dowodzi fakt, iż ciemność jeszcze dotąd panuje nad narodami ziemi. W miarę jak prawdziwi naśladowcy Jezusa trzymali w czystości swe lampy, światło Prawdy rzucało swe promienie coraz to dalej. Lecz

światło to nie weszło jeszcze na horyzont, aby rozproszyło ciemność nocy panującej i sprowadzić chwalebny dzień błogosławieństw pod panowaniem Emanuela, na który wyczekuje cała ludzkość wzdychająca w niewoli się znajdująca. Chwalebny ten dzień nie może prędzej nastać dokąd nasz Pan nie zgromadzi wszystkich członków swego ciała poza wtórą zasłonę, które ma stanowić Słońce Sprawiedliwości razem ze swym Panem.

“Słowo Boże Jest Pochodnią”

Prorok Boży odnosząc się do Kościoła podczas Wieku Ewangelii, przedstawia Słowo Boże, które jest poselstwem żywota wiecznego i podstawą naszych nadziei, jako pochodnią nogom, a światłością ścieżce, po której kroczą Członkowie Kościoła Chrystusowego (Ps. 119:105). Potrzeba takiej lampy jest widoczną. Ci, w których posiadaniu znajduje się ona, nie błakają się w ciemności, jako inni, albowiem są synami dnia i światłości (1 Tesaloniczan 5:5); a rzeczpospolita ich jest w niebie, a przeto należą do nowej dyspensacji. Przez wiarę będąc umarłymi światu a żywymi Bogu, mając oczy wyrozumienia oświecone nadzieją i obietnicami Słowa Bożego, podczas, gdy inni odrzucają światło tej Pochodni, znajdujące się w ciemności.

Światłość Ewangelii, jak apostoł mówi, oświeciło serca nasze przez wiarę. Jeśli patrzymy z naturalnego i zewnętrznego punktu widzenia na to, przedstawia się ono tak samo, jak i reszta świata; i dopiero gdy odwrócimy oczy nasze od rzeczy widzialnych, które wiemy, że są doczesne, a otworzymy oczy naszego wyrozumienia na rzeczy niewidzialne, które są wieczne, światłość owa poczyną oświecać umysły nasze. Chwalebny widok uzupełnionego Kościoła z Chrystusem, który jako Słońce Sprawiedliwości, oświeci promieniami całą ludzkość znajdującą się obecnie w mrokach ciemności tak, iż Adam i jego potomstwo uczestniczyć będzie w wielkich błogosławieństwach, które Bóg przygotował dla biednej ludzkości. Wiemy bowiem, że Kościół na czele z Chrystusem będzie ową prawdziwą “Światłością, która oświeci każdego człowieka przychodzącego na świat.” — Jana 1:9.

Każdy członek rodzaju ludzkiego, który przebywał w dolinie cienia śmierci, oświecony będzie, ponieważ Chrystus Pan odkupił wszystkich Swą drogocenną krwią na Golgocie, którzy w Adamie umierają. Tak w Adamie wszyscy zostali potępieni, tak w Chrystusie Jezusie zostali odkupieni; jak zostali uczestnikami przekleństwa Adamowego, tak też otrzymają błogosławieństwa przez zasługi okupu Chrystusowego. — Rzymian 5:12.

Rozmnożenie Przez Zmartwychwstanie

“Rozmnożyłeś ten naród, aleś nie uczynił wielkiego wesela; wszakże weselić się będą przed Tobą, jako weselą się czasu żniwa, jako się radują, którzy łupy dzielą.” Obraz ten przedstawia rodzaj ludzki w Tysiącletnim panowaniu Emanuela, który zostanie wyzwolony z pod jarzma śmierci i przekleństwa Adamowego, który weseli się, jako ci, co łupy dzielą, to jest coś takiego, co do nich

nie należy, ale dane im było. Oczywiście tak rzecz będzie miała miejsce, albowiem błogosławieństwa Tysiąclecia w Królestwie Chrystusowym dana będzie z łaski Bożej, przekleństwo zostanie usunięte a Słońce Sprawiedliwości nieść będzie zdrowie na skrzydłach swych, sprowadzi Restytucję dla wszystkich, którzy przyjmą Jezusa Chrystusa za swojego Zbawiciela. Tak samo prawdą jest i w obecnym czasie odnośnie błogosławieństw Bożych: są one darem z łaski Bożej, za które dzieci Boże nie są w stanie odwdziżyć się. Podczas panowania Emanuela, świat wówczas przyjdzie do poznania Onego prawdziwego Boga, Jezusa Chrystusa i łaski Bożej, która dała mu przebaczenie grzechów w Jezusie Chrystusie — Panu naszym, który stał się Zbawicielem świata i jego największym dobroczyńcą i będzie radował się z tego największego daru Bożego.

W wierszu czwartym rozdziału wziętego pod rozagę pokazana jest przyczyna radości i wesela, a mianowicie: że Szatan, ciemniejszy biednej ludzkości i wszystkiego, co pochodzi od Boga najlepszego, zostanie ubezwładniony (związany), a jarzmo grzechu, cierpień, smutku i strasznej śmierci, i pręt poborczej niewoli ZŁA-MANY będzie na zawsze, jak to Pan tłumaczy na innym miejscu, że “waż on stary, który jest diabeł i szatan zostanie związany (ubezwładniony) na tysiąc lat i wrzucony w przepaść zamkniętą i zapieczętowaną z wierzchu na nim, aby nie zwodził więcej narodów, ażby się wypełniło tysiąc lat” (Objawienie 20:2, 3). Zwycięstwo nad największym przeciwnikiem będzie stopniowe i spowoduje je Ten, który jest “najdostojniejszy i Najwyższy, który mieszka w wieczności, a święte jest imię jego” Ten, który jest Najwyższą Powagą Wszechświata, a nie żadne wysiłki ludzkie, ponieważ Słowo Boże, które “jest pochodnią nogom naszym, a światłością ścieżce naszej,” poucza nas ażebyśmy “Nie ufali w książętach, ani w żadnym synu ludzkim, w którym nie masz wybawienia.” — Izajasza 57:15. Psalm 146:3.

Wszyscy prawdziwi naśladowcy Syna Bożego — Emanuela, powinni opowiadać, że dobrotliwy i wielce miłosierny jest Bóg, że “tak umiłował świat (biedną ludzkość znajdującą się w grzechu i śmierci), że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny” w Królestwie Chrystusowym. Niech Cię wysławiają — Panie! wszystkie sprawy Twoje, a święci Twoi niech opowiadają o sławie Królestwa Twego, bo Królestwo Twoje jest królestwem wszystkich wieków, a panowanie Twoje nie ustaje nad wszystkimi narodami, boś Ty jest panującym, o Boże! Ponieważ Ten, którego narodzenie obchodzi cały świat chrześcijański kazał modlić się: “Ojczy nasz, któryś jest w niebiesiech! Święć się imię twoje. Przyjdź królestwo twoje, bądź wola twoja jako w niebie, tak i na ziemi.” — Mateusza 6:9, 10.

"Będzie Panowanie Na Ramieniu Jego"

"Albowiem Dziecię narodziło się a Syn dany nam jest." Wyraz "albowiem," wskazuje na łączność w powyższym tekście, odnośnie proroctwa wyzwolenia z niewoli Przeciwnika Bożego. Wskazane tu jest wyraźnie, że Królestwo Sprawiedliwości i błogosławieństwa, jakie z niego wynikną, nigdyby nie było ustanowione, gdyby Mesjasz nie przyszedł na ten świat, a chociaż narodził się w sposób, jak inni ludzie, jednak nie przestał być Synem Żyjącego Boga. Niektórzy krytycy dowodzą, że proroctwo to odnosiło się wyłącznie do Ezechiasza, króla żydowskiego. Jakżeż błogosławione są oczy nasze, jeśli widzimy, a uszy nasze jeśli słyszymy, właściwe znaczenie tego proroctwa, rozpoznając w owym Dzieciątku przyszłego Mesjasza od Boga zesłanego, Emanuela (oznaczającego — Bóg z nami), który wybawi rodzaj ludzki z grzechu i śmierci i spowoduje w odpowiednim czasie przez Boga naznaczonego Restytucję, przepowiedzianą przez usta wszystkich świętych proroków a od wieków przyobiecana już Abrahamowi, że w nim i w nasieniu jego będą błogosławione wszystkie narody ziemi.

Dalszy ciąg tego proroctwa przedstawia Mesjasza, na którego ramieniu złożona jest odpowiedzialność panowania nad ziemią, pomijając Jego ziemskie doświadczenia i cierpienia, który jest naszym Odkupicielem i Głową Kościoła, podczas Wieku Ewangelii, tudzież zniechęca gdy nazwano Go Belzebubem, księciem diabelskim, mężem boleści i t.p., a przedstawia nam uzupełnionego Mesjasza przy wtórej obecności z punktu widzenia Boskiego, tak jak w niedalekiej już przyszłości ujrzy Go cały świat przez wypadki obecnej doby, a wszelkie kolano zegnije się przed Nim, a język wysławiać będzie chwałę Jego, nazywając Imię Jego "Dziwny, Radny, Bóg Mocny, Ojciec Wieczności (czyli dawcą żywota wiecznego) Książę Pokoju."

"Święć Się Imię Twoje!"

Imię przedstawia charakter, usposobienie, przymioty, albo władzę danej jednostki. A tak wszystkie z powyższych imion i tytułów, nadanych naszemu Panu reprezentują Jego chwalebny Majestat, godność, moc i chwałę Jego dzieła. Chrystus Pan już w obecnym czasie rozpoznany jest przez swych naśladowców jako jedyny Radca, gdyż żadna nauka lub rada przed Nim nie ostoi się, ani może być lepszą. Świat chrześcijański do obecnego czasu wogóle nie nauczył się jeszcze, by uczcić Imię Jego święte, albowiem to dzieło dopiero rozpocznie się w Jego Tysiącletnim panowaniu, a w którym to czasie przed Imieniem Chrystusowym wszelkie kolano się zegnije, a język będzie wyznawał, że On jest Panem ku chwale Boga Ojca (Filipensów 2:10). Gdy ktokolwiek w przyszłości uzna Go jako Radnego, Nauczyciela i Przewodnika, a następnie sprzeciwi się porządkowi rzeczy i dobrowolnie pocnie na nowo grzeszyć, taki będzie pozbawiony egzystencji przez Wtórą Śmierć, ponieważ jest napisano: "I stanie się, że każda dusza (istota inteli-

gentna — człowiek), która nie słuchała tego Proroka, będzie wytrącona z ludu" (Dzieje Apostolskie 3:23). W obecnym czasie Emanuel jest rozpoznawany przez swych naśladowców jako Bóg mocny — lecz nigdy jako Jehowa (Sam przez się egzystujący), ale jako Jego przedstawiciel, będąc upoważnionym przez Najwyższą Powagę Wszechświata jako Jego Słowo, Jego ustne narzędzie wykonawcze, Jego Umiłowany Syn, którego obdarzył chwałą, cziłą i nieśmiertelnością i dał Mu władzę na niebie i na ziemi (Mateusza 28:18), by dokonał wielkiego powierzonego Mu dzieła Restytucji, ponieważ okazał się "Wiernym i Prawdziwym" Synem Bożym. — Objawienie 19:11.

Emanuel będzie Ojcem Wieczności rodzaju ludzkiego w znaczeniu że Adam, pierwszy nasz rodzic, nie mógł dać żywota wiecznego swemu potomstwu, gdyż był przestępcą prawa Bożego i został skazany na śmierć, a nasz Pan odkupił Adama i jego nasienie (rodzaj ludzki), a doskonałym będąc, stał się przyczyną zbawienia wiecznego tych wszystkich, którzy będą Mu posłuszni i wierni. Uczestnikami ziemskiego zbawienia staną się wszyscy ludzie, zachowujący przykazania Boże i wierzący w drogocenną krew Zbawiciela, że przez Niego otrzymają żywot wieczny w Królestwie Bożym oprócz Kościoła, który jest wybierany podczas Wieku Ewangelicznego, którego członkowie są wybierani ze świata i ci otrzymają wyższą nagrodę ze Swym Panem i Mistrzem, którzy spłodzeni są z ducha świętego odróżniają się od innych i nazywani są w Piśmie Świętym Nowym Stworzeniem nie jako dzieci Chrystusa, lecz jako Jego Bracia, w jednym obrazie, a jako oblubienica i współdziedzice chwały w drugim. Lecz dla świata Chrystus i Jego Kościół, który jest Jego Ciałem, będzie Ojcem Wieczności — Dawcą Żywota wiecznego dla wszystkich miłujących i zachowujących Boskie rozporządzenia w Jego chwalebnym Królestwie.

Drugi tytuł, jaki nadaje Mu Pismo Święte jest Książę Pokoju. Ponieważ w Królestwie Chrystusowym wprowadzony będzie po Ucisku Wielkim, jakiego świat dotychczas nie zaznał, wszakże nie On — Książę Pokoju powoduje ten wielki ucisk, albowiem będzie ten ucisk naturalnym wynikiem panowania grzechu i wszystkiego zła znajdującego się pod panowaniem księżęcia ciemności — Szatana.

Książę Pokoju ubezwładni księżęcia ciemności i wszystkich nieprzyjaciół Sprawiedliwości. Nic nie będzie mogło Go powstrzymać od wykonania powierzonego Mu dzieła zbawienia ludzkości i zaprowadzenia wiecznego i sprawiedliwego pokoju.

"On Usiedzie Na Stolicy Dawidowej"

Wyraz Dawid oznacza umiłowany, a Królestwo powierzone Dawidowi, było figuralnym Królestwem umiłowanego Syna Bożego, ponieważ Emanuel jest umiłowanym Synem Bożym, którego Sam Bóg upoważnił do panowania w Królestwie Bożym, które nie będzie miało

nigdy końca. To figuralne królestwo podtrzymywał Pan aż do czasów Sedekiasza, a potem wniwecz obrócił, aż miał przyjść Ten, co miał do niego prawo (Ezechieli 21:27). Chrystus Pan, będąc na ziemi w ciele jako człowiek, pochodził z linii Dawidowej i przeto był prawnym dziedzicem korony i władzy Królestwa Dawida, które nie będzie miało końca. Lecz zamiast wówczas ustanowić swoje Królestwo podczas Jego pierwszej obecności, to nasz Pan powiedział, że Królestwo Jego nie jest z tego świata, w którym książę ciemności panuje, czyli teraźniejszej dyspensacji przeznaczonych na wybranie "Małuczkiego Stadka." Dzieło wybierania Kościoła — Królów, Rządców i Książąt, było w stadium rozwoju przez cały okres Wieku Ewangelicznego i obecnie dochodzi do chwalebego uzupełnienia.

Gdy Emanuel — Chrystus uwielbiony w chwale zapanuje na ziemi, Królestwo to będzie dalszym ciągiem Królestwa Izraelskiego, rozpoczętego przez Saula, pierwszego króla Izraelskiego, Dawida i Salomona. Większy nad Dawida będzie On umiłowany — jednorodzony Syn Żyjącego Boga, który jest pełen łaski i Prawdy ustanowi sprawiedliwy sąd nad narodami ziemi, karząc złe uczynki, a wynagradzając dobre i chwalebne — To będzie dziełem Książęcia Pokoju, pod którego panowaniem wszyscy bezpiecznie mieszkać będą, ponieważ "uczyni to zawistna miłość Pana zastępów." Chociaż Tysiącletnie panowanie Chrystusowe będzie pod bezpośrednim nadzorem i kierownictwem uwielbionego Chrystusa, to jednak wszystkim będzie kierowała Moc Wszechmogącego Boga, albowiem Apostół upewnia nas, że gdy wszystkie rzeczy poddane będą Chrystusowi, to odda On Królestwo Bogu Ojcu i wszelką zwierzchność i moc. "A gdy mu wszystkie rzeczy poddane będą, tedy też i sam Syn będzie poddany Temu, który Mu poddał wszystkie rzeczy, aby był Bóg wszystkim we wszystkich." — 1 Koryntów 15:27, 28.

Królestwo Emanuela od czasu objęcia go aż do chwili oddania go w ręce Ojcu niebieskiemu, będzie Królestwem wiecznym i bez końca, ponieważ jest tak napisano: "A ku rozmnożeniu tego państwa i pokoju, któremu końca nie będzie, usiedzie na stolicy Dawidowej, i na królestwie jego, aż je postanowi i utwierdzi w sądzie i w sprawiedliwości, odtąd aż na wieki." — Izajasza 9:7.

"Nazwiesz Imię Jego Jezus"

Tekst na czele artykułu, który został przytoczony obejmuje w sobie całe dzieło Restytucji naszego Pana, wskazując, że Jezus zbawi ludzkość od grzechów ich. Czasami odnosimy się do naszego Pana, jako Zbawiciela

grzeszników i właściwie "boć wszyscy żyjący ludzie jesteśmy grzesznikami przez upadek ojca naszego Adama. Czasami też mówimy o Nim jako o Zbawicielu świata i zupełnie słusznie, ponieważ cały świat zgubiony został przez nieposłuszeństwo Adamowe, a odkupiony przez Chrystusa, będzie miał sposobność dojścia i pojednania się z Bogiem przez wielką zasługę — Syna Bożego i Odkupiciela ludzkości Onego Książęcia Pokoju wiecznego.

Aby przeto w święta Narodzenia Pańskiego roku 1942-go wielu złączyło się w modlitwie ze sługą Bożym: "Boże, daj (teraz obecnemu) królowi sądy twoje (Twój autorytet sądenia). Będzie sądził lud twój w sprawiedliwości, a ubogich twoich w prawości. Przyniosą góry (królestwa) ludowi pokój, a pagórki (demokracje) sprawiedliwość. Będzie sądził ubogich z ludu (nada im prawa) i wybawi synów ubogiego, ale gwałtownika (tego który uciemieża) pokruszy. Będą się bać ciebie, póki słońce i miesiąc trwać będzie, od narodu aż do narodu. Jako zstępuje deszcz na pokoszoną trawę, a deszcz kroplisty skrapiający ziemię, tak sprawiedliwy zakwitnie za dni jego, a będzie obfitość pokoju dokąd miesiąca staje. Będzie panował od morza do morza i od rzeki aż do kończyn ziemi. Przed nim padać będą mieszkający na pustyniach, a nieprzyjaciele jego prochlizać będą. I będą mu się kłaniać wszyscy królowie, wszystkie narody służyć mu będą." — Psalm 72:1-11.

Przeto dotrzyj aż do kończyn ziemi gdzie zamieszkują narody, ty wzniosła wieści gwiazdkowa. Wnijdź w każde strapione serce zbolalej ludzkości, by nabrało jeszcze trochę odwagi, nadziei i by jeszcze trochę wytrzymało. Bo Emanuel: Wielki Król królów i Pan panów niezadługo obdarzy Ziemię wiecznym i sprawiedliwym pokojem — bo On jest Książę Pokoju.

MODLITWA O POKÓJ

O Panie świata, co z niebios ogromu
Ślesz promień złoty w serca ziemi wnętrze,
Który po burzy czerwonej od gromu
Zapalasze w niebie różnobarwną tęczę,

Do Ciebie prośbę zanosim w pokorze:
Pokój wieczysty racz nam dać, o Boże!

O Chryste Panie, co dla szczęścia świata
Spełniłeś kielich Twojej Krwi i Ciała,
Nie dopuść, aby brat mordował brata,
By się niewinnej krwi kropla przelała.

Do Ciebie prośbę zanosim w pokorze:
Pokój wieczysty racz nam dać, o Boże!

KONWENCJE LOKALNE

W dniach 25, 26 i 27 grudnia b. r. odbędzie się trzydniowa konwencja lokalna w Buffalo, N. Y. w sali regularnej, mianowicie — BROWN HALL, 17 Walden Avenue, narożnik Woltz Avenue. Dla udogodnienia gościom przyjeźdnym konwencja zakończy się ostatniego dnia, t. j. w niedzielę o godz. 12 w południe. Bliższych informacji udzieli sekretarz, br. Jos. Drabik, 114 Cable Street, Buffalo, N. Y.

W dniach 25, 26 i 27 grudnia b. r. odbędzie się trzydniowa konwencja lokalna w Winnipeg, Man., Canada, w sali p. n. 1039 Pritchard Avenue. Bliższych informacji udzieli sekretarz, br. J. Dereń, 387 Cathedral Avenue, Winnipeg, Man., Canada.

Dnia 25 grudnia b. r. odbędzie się jednodniowa konwencja w Holyoke, Mass., w Sali CALEDONIAN, 189 High Street. Wszelkich informacji w sprawie tej konwencji udzieli sekretarz, br. F. Orliński, 650 Chicopee Street, Willimansett Mass.

Dnia 1 stycznia 1943 roku odbędzie się jednodniowa konwencja lokalna w Chicago, Illinois, na rozpoczęcie Nowego Roku. Na konwencję tą proszeni są bracia z okolicznych zgromadzeń, aby Nowy Rok odpowiednio był zapoczątkowany dla chwały Króla i Jego Królestwa. Bliższych informacji udzieli sekretarz, br. F. Marek, 4831 N. Keystone Avenue, Chicago, Illinois.

BĄDŹ MIŁOŚCIW MNIE GRZESZNEMU

Łukasz 18:9-17

Złoty tekst—“A celnik stojąc z daleka, nie chciał podnieść i oczów swych w niebo, ale się bił w piersi swoje, mówiąc: Boże bądź miłościw mnie grzesznemu.” — Łuk. 18:13.

PODCZAS zastanawiania się nad krańcowym pojęciem Faryzeuszów, jest dobrze zapamiętać, że samolubstwo i hipokryzja w wieloraki sposób przyprowadzają do takiego usposobienia i to jest pewnym znakiem, że ktokolwiek takie rzeczy posiada i uprawia je, napewno z biegiem czasu rozwinie podobny owoc chyba, że zmieni swoje postępowanie. Duch łagodny, który jest duchem wszystkich prawdziwych dzieci Bożych, jest zupełnie przeciwny duchowi pychy i chełpienia się własną sprawiedliwością. Jest to jedyny duch, który bywa wysłuchiwany przez Pana i otrzymując odpowiedź pokoju, jak było zilustrowane w sprawie celnika tak uderzająco w porównaniu do Faryzeusza.

To wskazuje jak te słowa mądrości i przestrogi odwołują się do umysłu naszego aby mieć się na baczności przeciwko wszelkiemu zbliżeniu się ducha pychy i próżnej chwały: — “Przetoż trzeźwymi bądźcie i czuły mi ku modlitwom; “Trzeźwymi bądźcie, czujcie” przeciwko “waszemu przeciwnikowi diabłowi; “Powiadam . . . każdemu człowiekowi . . . aby więcej o sobie nie rozumiał niżeli potrzeba rozumieć, ale żeby o sobie rozumiał skromnie; “Żeśmy w prostocie i w szczerości i łasce Bożej na świecie obcowali” (1 Piot. 4:8; 5:8. Rzym. 12:3. 2 Kor. 1:12). To upojenie przychodzi przez wpływy ducha światowego, który prowadzi do głupiej chełpliwości, z której człowiek trzeźwy musiał by się wstydić i takie upijanie jest obrzydliwością w oczach Bożych i jest szkodliwe dla najmniejszych z Jego dzieci; nawet każdy trzeźwy człowiek musi zrozumieć, że on jest daleko, bardzo daleko, od doskonałości. Chełpliwość przeto, jest jedynym dowodem upojenia się duchem światowym.

Ku dalszemu wyrozumieniu tej nauki, nasz Pan zwracając uwagę do przykładnej, nie okazałej prostoty dziecięcej jako wzór do którego muszą się wszyscy zastosować aby wejść do królestwa Bożego. Jakkolwiek być dzieckiem w niewinności i prostocie, jest jedną rzeczą, lecz być dzieckiem w wyrozumieniu i dojrzałości w charakterze jest inną rzeczą; i według tego pierwszego, a nie według ostatniego zdania, mamy być dziećmi. I w tym zastosowaniu jest mowa o ludu Bożym jako jego “małych” (Łuk. 17:2), a przez umiłowanego Jana nazwani są jako “dziateczki.” Oni mogą być podeszli w wieku mając siwe włosy, lecz ich serca są młode zachowując tę słodycz prostoty dziecięcej. Z drugiej strony, oni mogą być dojrzały w charakterze i wyuczeni w mądrości Bożej, jak był Apo-

stoł Paweł, który powiedział “Pókim był dziecięciem, mówiłem jako dziecię, rozumiałem jako dziecię, rozmyślałem jako dziecię; lecz gdy się stałem mężem zanichałem rzeczy dziecinnych.” I ten sam Apostoł jeszcze mówi, Bracia! nie bądźcie dziećmi wyrozumieniem; ale bądźcie dziećmi złością, a wyrozumieniem dorosłymi bądźcie, “Czujcież, stójcie w wierze, mężnie sobie poczynajcie, znacniajcie się.” — 1 Kor. 13:11; 14:20; 16:13.

Dziecięca prostota, rozpoznaje braki, wyznaje je i prosi o miłosierdzie, zamiast oszukiwać samego siebie przez filozofowanie. W tym znaczeniu my musimy pozostawać “dziećmi,” my musimy w dalszym ciągu przyznawać się do naszej niedoskonałości, nadal przyznajemy się, że potrzebujemy miłosierdzia, pokładając ufność w drogocennej krwi przygotowanej do naszego oczyszczenia od wszelkich grzechów, jeżeli chcemy mieć posłuch i łaskę, u Niebieskiego Ojca, i pozostać “usprawiedliwionymi w oczach Jego.

My zwracamy uwagę wszystkim na ważność szczerzej modlitwy: — prywatną albo “w skrytości” modlitwy, “familijne” lub “domowników” modlitwy, i “towarzyskie” modlitwy z współ-członkami Chrześcijan. Każda ma swą specjalną ważność dla każdego kto bieży w zawodzie niebieskim; i każda ma zatwierdzenie Pisma Św. One nie potrzebują być długie: w rzeczywistości tylko kilka takich znajdujemy w Piśmie świętym jako wzorowe modlitwy; lecz one muszą być szczerze, nie tylko na wargach, ale pochodzące z serca. Sercowe modlitwy zawsze są złączone w wysiłkach życiowych w zgodności z modlitwą; zaś wymawiane tylko wargami są zwykle w sprzeczności z prowadzeniem życia. Modlitwa bez odpowiednich wysiłków jest jako wiara bez uczynków; jest martwą i gorszą niż rzecz bezużyteczna.

Modlitwa jest prośbą, nie na to aby zmienić Plan Boży, lecz aby podporządkować serca nasze pod takie warunki, które by nas przygotowały do otrzymania i ocenienia błogosławieństw, które Bóg dowolnie obiecał i rozkoszą Jego jest aby udzielić je swym dzieciom. Przeto nasze prośby powinny być tylko takie do których nas Bóg upoważnił jeżeli spodziewamy się na nie odpowiedzi. Nasze prośby powinny być nie samolubne; Apostół zaznacza, że niektórzy proszą ale nie otrzymują przeto, że źle proszą (nie są zgodne z zarządzeniem Pańskim), abyście to na rozkosze wasze obracali. — Jakub 4:3.

W. T. 1972.

NAUKA Z POWODU GRZECHU

OBSERWUJĄC gwiazdy podczas nocy, można zauważyć, że każda z nich ma swój własny bieg i zdaje się, że wszystkie obracają się koło jednego stałego punktu, który nazywamy gwiazdą polarną. Ta gwiazda, która zdaje się być nieruchomą, jest tym punktem, za pomocą którego człowiek może wymierzyć obieg gwiazd.

Wszystkim jest wiadomo, że igła magnesowa kompasu wskazuje zawsze na północ. Nauka astronomii naszych czasów upewnia, że planety naszego systemu słonecznego obracają się koło naszego słońca, jednak jest bardzo wielka liczba innych słońc posiadających swoje planety, które obracają się wraz ze swymi satelitami koło niej, jako swego środka. Co więcej, nauka dowodzi, że istnieje jeszcze potężniejszy środek, koło którego obracają się niezliczone miliony słońc wraz ze swymi planetami i satelitami. Ten wielki środek zdaje się mieć łączność z planetami, a szczególnie ze środkową gwiazdą zwaną Alcyon. Z tego powodu istnieje przy puszczeniu, że plejady wyobrażają siedzibę Wszechmogącego Boga, miejsce, z którego On rządzi wszechświatem. Ta myśl daje większe znaczenie słowom, którymi wszechmogący zapytuje Hioba: „możeszże związać jasne gwiazdy Bab (plejad), albo związek Orionu rozerwać? Iżali wyprowadzisz konstelację Zodiaka w ich czasie.” — Hiob 38:31, 32.

O ile zdaje się, to na północy jest mniej gwiazd, aniżeli na innych częściach nieba. Tym sposobem północ posiada wybitniejsze stanowisko, ponieważ niektóre części kompasu, jak gdyby odnosiły się z szacunkiem do północy... Ten fakt zaobserwowany był już w starożytności, jak oświadcza Hiob: „Rozciągnął północ nad miejscem próżnym, a ziemię zawiesił na niczym.” (Hiob 26:7). W Piśmie Świętym północ zdaje się być ściśle związana z rządem Boskim nad ziemią.

Nauka z powodu grzechu

Przez sześć tysięcy lat ziemia jest jedynie zbuntowaną krainą we wszechświecie. Bóg dozwolił rodzajowi ludzkiemu rządzić sobą, aby tym sposobem mógł dowieść, do czego jest zdolny. Bóg nie tylko dał pewne obietnice i błogosławieństwo swemu wybranemu ludowi Izraelskiemu, lecz dał także potym sposobność innym narodom świata do wykonywania wielkiej władzy, aby stały się państwami świata, jako przedstawiciele mądrości pogan i udowodniły, co upadły człowiek może zapewnić sobie lub innym pod względem prawa, dobrobytu, porządku i pokoju. Okres czasu, w którym narody pogańskie otrzymały od Boga sposobność panowania, Pismo Święte nazywa „Czasy Pogan,” okres 2520 lat, który rozpoczął się od Nabuchodonozora, króla babilońskiego, to jest w tym czasie, gdy królestwo Izraelskie zostało obalone i miało tak pozostać aż do czasu wtórej obecności Chrystusa. — Łukasza 21:24. Ezechieli 21:25-27.

Podczas tego okresu czasu istniały cztery wielkie państwa powszechne (uniwersalne). Rządy tych państw próbowały obdarzyć ludzkość różnymi dobrymi rzeczami, lecz były za słabe do wykonywania sprawiedliwości, a jednak dość silne do wykonywania złego. Zapewne miało to posłużyć, jako lekcja, za pomocą której Bóg zamierzył dać poznać rodzajowi ludzkiemu, że w jego upadłym stanie żaden ludzki rząd nie może mieć powodzenia, gdyż jedynie doskonałość istoty i zupełne zastosowanie się do prawa Bożego może zabezpieczyć prawdziwą szczęśliwość — i że rodzaj ludzki w obecnym grzesznym i umierającym stanie może się spodziewać jedynie niepowodzenia i nieszczęść. Tym sposobem przez doświadczenie, ludzkość dojdzie do przekonania o swojej bezradności i przekona się, iż potrzebuje pomocy Bożej.

Dając czas przekonać się o ludzkiej słabości, Bóg jednocześnie przygotowywał błogosławieństwa dla świata, które był przepowiedział. Prawdziwe i trwałe wywyższenie nastąpi wtedy, gdy Bóg przez Chrystusa obejmie władzę nad sprawami świata. Wszyscy, którzy wtedy przyjdą do harmonii i jedności z Bogiem, otrzymają prawdziwe wywyższenie, to jest rzeczy te, które były pierwotnie zamierzone dla rodzaju ludzkiego, a które zostały utracone przez nieposłuszeństwo pierwszych naszych rodziców.

„Bóg jest sędzią — On jednego poniża, a drugiego wywyższa.” Bóg zniszczy pragnienia Szatana, by rządzić światem. Szatan był pierwotnie Lucyferem, który powziął ambitne zamiary wywyższenia stolicy swej „na stronach północnych,” chcąc być równym Najwyższemu (Izajasza 14:12-17). Lecz niezadługo będzie on ubezwładniony (związany) na tysiąc lat, a w końcu zupełnie zniszczony.

Co się tyczy królestw tego świata, to można powiedzieć, że Bóg ma nad nimi główną kontrolę, aby zamiary Jego nie mogły być pokrzyżowane i dla tego czasami jednych poniża, a drugich wywyższa. Nie można jednak powiedzieć, aby to poniżenie, lub wywyższenie miało stanowić rodzaj sądu i kary za grzech; niekiedy poniżeni nie zawsze byli złymi, jak również wywyższeni do władzy nie zawsze byli najlepszymi, owszem często nawet bardzo złymi. Bóg w ten sposób kieruje wszystkim, w celu tym, aby wychodziło na dobro przy ostatecznym prowadzeniu planu, jako postanowił, a także aby i ludzie również poznali, jakie straszne są skutki grzechu.

„Góra Syjon W Stronach Północnych”

Szczególna działalność Boska względem świata nastąpi w przyszłości, w ciągu pierwszego tysiąca lat za pośrednictwem królestwa Chrystusowego. Ponieważ wszystkie rzeczy są z Boga przez Syna Jego. W chwalebnym dziele sądu świata Chrystus będzie głównym sędzią, zaś Kościół, ciało Chrystusowe będzie współsędziami. Wydawał On będzie we wszystkich sprawach

sąd sprawiedliwy, będzie wywyższał tylko tych, którzy dojdą do zupełnej jedności z Bogiem, innych poniżej i ostatecznie zniszczy.

W międzyczasie Bóg zajmuje się szczególnie tymi, którzy opuścili ten świat, poświęcili życie swoje dla Boga i zostali przyjęci w Jezusie Chrystusie, jak również zostali zaliczeni do członków ciała Chrystusowego. Ci są na drodze do wywyższenia i osiągnięcia większych zaszczytów, niż wszyscy inni. Dążeniem Szatana było, by się wywyższać, zaś Chrystusa dążenie było przeciwnie — Jego pragnieniem było przypodobanie się Ojcu niebieskiemu i czynienie dobrze. Podobne dążenia i Jego ducha posiada ta klasa, która ma uczestniczyć z Chrystusem w Jego królestwie. Ci również starają się pełnić wolę Ojca niebieskiego; dążą oni także nie żeby się wywyższyć i przeprowadzić swoje samolubne zamiary i zadowolić swoje pragnienia cielesne, lecz, aby położyć życie swoje dla przeprowadzenia Boskich zamiarów i planów.

Taka klasa otrzyma wywyższenia nad wszystkie inne klasy tak na ziemi, jak i w niebie. Tak jak ich Pan, otrzymał chwałę, cześć i nieśmiertelność, zostanie wywyższona nad aniołów, otrzyma Boską naturę na wzór swego Mistrza i Wodza (Rzymian 2:7. 1 Koryntów 15:53, 54. 1 Jana 3:2, 3. 1 Kor. 1:26, 27. 2 Tesaloniczan 2:14. 2 Piotra 1:4). Otrzyma ona udział w pierwszym zmartwychwstaniu Chrystusowym (Objawie-

nie 20:5, 6. Filipensów 3:10). Śmiertelne jej ciała, które obecnie służą za narzędzia Nowemu Stworzeniu, umrą na zawsze — "zasiane w słabości, będą wzbudzone w mocy, zasiane w niesławie, będą wzbudzone w sławie, zasiane ciało cielesne, będzie wzbudzone ciało duchowe."

Uważne badanie powyższych cytat Pisma Św. może być bardzo pomocne, szczególnie dla tych, którzy stosunkowo mało są zapoznani z wielkim powołaniem Kościoła Chrystusowego. Jest to bardzo ważny przedmiot, lecz przez chrześcijan mało zrozumiany jest. To jest wielkie wywyższenie, którym Bóg zamierzył wywyższyć prawdziwych świętych wieku ewangelicznego, a którego inaczej otrzymać nie można, jak tylko od Boga i pod warunkami, jakie On postawił. Takim będzie chwalebne dziedzictwo Syjonu. Gdy Kościół będzie wywyższony i uwielbiony razem ze swoim Panem, to wtedy będzie o nim powiedziano: "Ozdobą krainy, uciechą wszystkiej ziemi jest góra Syon w stronach północnych miasta Króla wielkiego." (Psalm 48:3). Tym sposobem to wielkie wywyższenie, które pragnął osiągnąć ówczesny Lucyfer, a obecny Szatan w swej pysze i zarozumiałości dla wywyższenia stolicy "w stronach północnych," dane będzie jako nagroda za wierność Chrystusowi — Głowie i Ciału.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

(W.T. 1915, str. 185)

INTERESUJĄCE PYTANIA

PONIEWAŻ po śmierci br. C. T. Russella u wielu braci uległy zmianie pojęcia na pewne doktryny, niektórzy przy badaniu tomów Wykładów Pisma Św. napotykają na pewne kłopoty. Przypisać trzeba, że wielu zostało "oświeconych" tak zwanym nowym "światłem," lecz przy pomocy Pana obecnie przychodzą do równowagi i radują się, iż mogli się wyleczyć z onych "oświeśleń błyskawicznych." Wszak tu i ówdzie pewni bracia pragną więcej informacji.

Pewien brat ma kłopot z liczbą apostołów, względnie wyborem Macieja na miejsce Judasza, a wyborem Pawła na apostoła. Przeto dla wyjaśnienia tego przedmiotu na dobro zapytującego, jako też innych braci podajemy nasze uwagi:

Wybór apostołów zależał wyłącznie od Pana, a nie apostołów — "Nie wyście mnie obrali, alem ja was obrał . . . alem ja was wybrał z świata." (Jana 15:16, 19) Z oryginalnego wyboru jeden, Judasz, sprzeniewierzył się i był odrzucony; pozostawiony wakans był na innego. Apostołowie rozumieli o tym, że miało być ich dwanaście. Ale co mieli czynić? Pan powiedział, iż mieli oczekiwać na pocieszyciela, na ducha świętego. Nic im nie mówił o tym aby w miejsce Judasza wybierali dla Niego apostoła. Tymczasem oni, w jak najlepszej myśli uplanowali pomoc uczynić Panu, przez wybranie z pośród najgorliwszych uczniów jednego za apostoła.

Mieli między sobą dwu upatrzonych — Barsabasza i Macieja. Byli to, w pojęciu ich na równi gorliwi i dobrzy ludzie, czemu jeden z nich nie mógł zająć wakansu Apostoła? Przeto rzucili losy i Macieja wybrali na apostoła. Nie mamy w Piśmie nic powiedziane, aby Pan zganił ich wybór, gdyż oni to czynili w jak najlepszej wierze. Ale nie mamy nic powiedziane, aby Pan uznał wybór przez los, który oczywiście musiał paść z pośród dwu na jednego.

Gdyby Pan był skory do dawania nagany jak często my jesteśmy, to zapewno byłby im ją dał. Ale w strofowaniu czy to Piotra, czy Tomasza Pan był bardzo powolny, umiarkowany i dał te nagany w uprzejmy sposób. I gdy Paweł został powołany na Apostoła, to oni wszyscy dostali nagany, lecz bardzo delikatną, wszak dobrze zrozumiałą.

Wszak jest powiedziane, już po zesłaniu ducha świętego, że apostoł Piotr stanął z jedenastoma. Jak ściśle tłumaczenie tych tekstów jest, nie wiemy. Bardzo możliwe jest, iż myśl powinna być wyrażona "stanął z pośród jedenastu." Taksamo w wypadku Ananiasza i Safiry było ich wszystkich dwunastu. Czy apostoł Piotr nie mógł zauważyć, że Maciej nie mógł być apostołem, już po zesłaniu ducha świętego?

Spłodzenie z ducha świętego nie daje gwarancji przed robieniem pomyłek cielesnych. Apostoł Piotr je

poczynił i był strofowany przez Pawła. To dowodzi, że musiał pod tym względem się mylić. Pan nie dał żadnego znaku widzialnego co do przyjęcia Macieja za apostoła, natomiast dał dowód niezbity, przez objawienie się Saulowi, że został powołany na apostoła pod imieniem Paweł, o czym on sam powiedział: "A na ostatek po wszystkich ukazał się i mnie, jako poronionemu płodowi." — 1 Kor. 15:8, 9.

Tego nie mówił o sobie Maciej. Chociaż był przez apostołów uważany za apostoła i chociaż znajdował się z nimi w sali podczas gdy duch święty wstąpił na nich, to jednak trzeba pamiętać, że byli tam i inni uczniowie i nie mamy powiedziane, żeby wszyscy z nich na równi byli poczytani za apostołów. Według naszego pojęcia, to tylko jedenastu otrzymało specjalny dar ducha świętego podczas onego zgromadzenia się, a dwunasty, Paweł, otrzymał to samo, a nawet w większej mierze w drodze do Damaszku. — Dz. Apos. 9:3-6.

Przedmiot ten tłumaczy obszernie tom VI Wykładów Pisma Św., który każdemu radzimy uważnie i z modlitwą zbadać, a sprawa będzie jasną. Wszak jeżeli ktoś rozumie cośkolwiek inaczej, że apostoł Paweł jest apostołem w innej grupie, to jest każdego osobista rzecz. My uznajemy, jak powyżej jest wskazane, że apostoł Paweł jest jednym z dwunastu apostołów Barankowych.

A teraz są inne pytania: Czy mamy zmienić niektóre tłumaczenia br. Russella, czy też trzymać się do litery?

Odpowiedź: Brat Russell nigdy nie uznawał samego siebie za nieomylnego. W podstawowych doktrynach nie widzimy potrzeby je zmieniać, ani nawet ich zmienić nie można. Którzy byli skorymi do czynienia zmian, zostali wyprowadzeni na bezdroża i obecnie, jak można się wyrazić, są kalekami duchowymi. Wszak on sam polecał, aby jego wywody były badane jak najstaranniej w świetle nieomylnego Słowa Bożego i żeby nie były przyjmowane jako dogmaty nieomyślne.

Pytanie: Jak rozumieć przypowieść o Owcach i Kozłach — Mat. 25:31-46?

Odpowiedź: Przypowieść ta jest obszernie wytłumaczona w broszurze o Piekło stronic 51-64, stare wydanie. Radzimy wszystkim przedmiot ten ponownie zbadać. Ponieważ przedmiot ten został niektórym zagmatwany nowym tłumaczeniem, że jakoby przypowieść ta odnosiła się do czasu teraźniejszego, wyrażamy nasze wyrozumienie tej przypowieści następująco:

Zgromadzenie narodów odnosi się do czasu na początku Tysiąclecia, po wielkim ucisku, a tym samym po ukończeniu Kościoła, gdy cała liczba ze 144,000 będzie uzupełniona i na tronie ze Swą Głową. Nie będzie wtedy wydany sąd momentalnie, ale będzie dana próba odpowiednia, na mocy której zapadnie decyzja z końcem Tysiąclecia. Wtedy wyłonią się klasy — owiec i kozłów, a to z pośród tych, którzy zostaną przy życiu, jako też z pośród wzbudzonych od umarłych. Wszyscy otrzymają jednakowy przywilej do ubiegania się o wieczny żywot na ziemi, to jednak nie wszyscy go ocenią.

Pismo Św. mówi o trzech głównych oddzieleniach: 1) Przy końcu wieku żydowskiego był podział dwu klas wyobrażony przez pszenicę i plewy; 2) przy zakończeniu Ewangelii wiekiem żniwa przez pszenicę i kłkol; 3) Przy końcu Tysiąclecia przez owce i kozły.

Przypowieść ta inaczej nie może być tłumaczona. Nie można jej zastosować do czasu teraźniejszego, po pierwsze dlatego, że Ława Sędziowska nie została uzupełniona. Po drugie narody nie miały próby, nie mogły dowiedzieć się o Boskim Planie, nie posiadały zupełnej znajomości o Bogu i Zbawicielu. Bóg nie kocha się w śmierci grzesznika, lecz chce aby wszyscy ludzie do znajomości prawdy przyszli i odziedziczyli wieczny żywot. — 1 Tym. 2:3, 4.

Co do braci Jezusa w tej przypowieści, to niema żadnej trudności, gdy zważymy, iż wszyscy Synowie Boży czy to natury ludzkiej lub anielskiej są braćmi. Dla ludzi wzbudzonych od umarłych będzie wiele przywileju w usługiwaniu braciom Syna człowieczego, który powiedział, że "cokolwiek jednemu z tych braci moich najmniejszych uczynili, mnieście uczynili."

Pismo Św. powiada, że grób jest wielkim więzieniem; wyprowadzenie z onego więzienia, wyleczenie i udoskonalenie nie będzie dziełem krótkiej chwili, ale będzie wymagało sporo czasu. Przeto klasa owiec będzie miała przywilej z chorymi współczuć, zachęcać, informować i pomagać im do osiągnięcia zdrowia czyli stanu doskonałego, aby na poziomie ziemskim mogli otrzymać wieczne życie.

Jak za czasów starożytnych był przywilej służenia Bogu, jak jest przywilejem naśladowców Chrystusa z Nim współpracować, tak też będzie przywilej pracowania i w Wieku Tysiąclecia dla tych, którzy zechcą odziedziczyć Królestwo dla siebie zgotowane od założenia świata. Tylko tym sposobem będą mogli dowieść, że będą zaślugiwali na żywot wieczny.

Pytanie: Jeżeli ewangelia jest głoszona na świadectwo i kościół prawie jest ukończony, a do Świadków dziesiątkami przychodzą ludzie, jak wobec tego należy rozumieć o wielkiej kompanii? Czy to nie będą one drugie owce na ziemi, a w tej samej owczarni?

Odpowiedź: Czy ci co przychodzą w dużych liczbach do wyżej wspomnianego Stowarzyszenia będą należeli do wielkiej kompanii, czy też do drugich owiec, nie wiemy. Bóg jest Autorem Nowego Stworzenia i On przez Swego Syna wybiera i dla nich urzędy przeznacza. (Jana 6:44.) My nie możemy powiedzieć o którejkolwiek grupie, żeby tworzyła wielką kompanię lub maluczkie stadko. Nawet sami o sobie nie możemy powiedzieć, że nam należy się chwała maluczkiego stadka lub wielkiego grona. Lepiej będzie gdy decyzję w tej sprawie pozostawimy Temu, który nas powołał, "boć wierny jest Ten, który obiecał."

Starajmy się uczynić wszystko z naszej strony co możemy, a Pan wynagrodzi nas odpowiednio. Ale

czynimy według rad i wskazówek Pisma Św., aby "każąc innym," sami nie byliśmy odrzuceni. Musimy o tych napomnieniach pamiętać, jak apostoł Paweł pisał, że gdybyśmy podejmowali pracę a nie we właściwy sposób, to choćbyśmy nasze majątki wydali, choćbyśmy nasze ciało na spalenie złożyli, żadna nagroda za taką pracę nie będzie dana. Zatem bierzmy tak, abyśmy dobiegli do mety zwycięstwa.

Pytanie: Czy należy salutować fladze?

Najwyższy Sąd Stanów Zjednoczonych wydał decyzję, aby dla ludzi o religijnych przekonaniach pozostawić salutowanie fladze do wolności, aby nie zmuszać nikogo, o ile ktoś miałby przez to swe sumienie gwałcić. Jednocześnie ten sam Sąd orzekł, że salutowanie fladze

nie ma nic wspólnego z oddawaniem czci Bogu. Jest to raczej oddawaniem szacunku i uznania dla Państwa, które opiekuje się swymi obywatelami. Przeto obywatel, ciesząc się swobodą i opieką kraju, powinien jakiś szacunek i uznanie okazać Władzy której podlega. Chrystus Pan powiedział: "Oddawajcież tedy, co jest cesarskiego cesarzowi, a co jest Bożego, Bogu." — Mat. 22:20.

Oddawanie czci Bogu jest jedną rzeczą, a oddawanie szacunku i czci dla Władzy Państwowej jest drugą rzeczą. Są to dwie rzeczy odrębne i prawdziwy Chryścjanin powinien tę sprawę mieć dla siebie dobrze w swym umyśle utrwaloną.

RAPORTY Z KONWENCYJ LOKALNYCH

Słowo wstępne

OD OSTATNIEJ konwencji generalnej odbyły się konwencje lokalne w rozmaitych miastach. Niektóre z tych konwencji były urządzone z okazji połączenia się zgromadzeń lokalnych i Pan obficie pobłogosławił te uczty duchowe, jak świadczą o tym poniższe raporty. Sprawa połączeniowa w zgromadzeniach lokalnych jest posuwana szybko i harmonijnie. Po połączeniu grupowym na generalnej konwencji w Detroit nastąpiły połączenia lokalne w następujących miastach: Cleveland, Ohio, nastąpiło zupełne połączenie; w Chicago, Illinois, połączyły się zgromadzenia z wyjątkiem pewnej grupy, która od początku oponowała ruchowi połączeniowemu, ze strony Straży; taksamo nastąpiło połączenie w Detroit, Mich., lecz nie zupełne, tam też grupa braci ze strony Brzasku pozostała na swym stanowisku. Ruch połączeniowy jest podejmowany i w mniejszych miastach.

Sprawa ta jest pozostawiona każdemu zgromadzeniu do zadecydowania, niech każde zgromadzenie decyduje jak uważa za najstosowniejsze w służeniu sprawie Pańskiej. W pracy międzyzborowej wszystkie zgromadzenia współpracują i to świadczy o właściwym duchu ludu Bożego.

Jakie są rezultaty ze sprawy połączeniowej i jak bracia się cieszą świadczą najlepiej poniższe raporty. Dodać trzeba, że podczas nadchodzących świąt są urządzone konwencje lokalne, które niezawodnie posłużą do nawiązania ściślejszych węzłów wśród braterstwem. One dadzą możność do bliższego zapoznania się i zlikwidowania starych uprzedzeń.

Świat cały obchodzi narodzenie Pańskie, powtarza poselstwo radosnej nowiny, która będzie wszystkiemu ludowi. Będzie radosną rzeczą gdy ludy się zbratają, przyjdą do zgody i zapanuje pokój. Niech to zostanie poprzedzone wśród poświęconych, a wtedy będziemy mogli lepiej światu głosić to chwalebne poselstwo. Wykorzystajmy zatem konwencje lokalne dopóki możemy jeszcze się zgromadzać.

Echo z Lokalnej Konwencji Połączeniowej,

w Detroit, Mich.

Umiłowani w Panu Bracia i Siostry:

Niniejszym dzielimy się z Wami wszystkimi tą radością i błogosławieństwami jakich z łaski naszego Ojca Niebieskiego doznaliśmy na jednodniowej uczcie duchowej, która odbyła się w niedzielę, 11go października, w Detroit, Mich. Była to jednodniowa konwencja połączeniowa, urządzona z tej okazji iż zgromadzenia w Detroit dobrowolnie zgodziły się zjednoczyć, aby odtąd wspólnie w jednym zespole służyć Bogu i Jego świętej sprawie. Ponieważ sprawa grupowego połączenia zyskała prawie ogólne poparcie Zborów tak ze strony braci od Straży jak i od Brzasku, i ponieważ w myśl tej decyzji Zborów grupowe połączenie stało się faktem dokonany podczas ostatniej konwencji generalnej, przeto zgromadzenie braci wolnych w Detroit i znaczna część zgromadzenia braci grupujących się dotąd przy Brzasku postanowili wspólnie urządzić tę ucztę duchową, zatrzeć wszelkie różnice i rozbieżności i odtąd stać się jednym zgromadzeniem, jedną rodziną Bożą.

W zebraniu tym uczestniczyło do 200 osób, braci i siostr przeważnie miejscowych, chociaż było też kilku braci sług z Chicago, Buffalo i South Bend. Była to nader miła i budująca społeczność bratnia. Prawie wszyscy byli do głębi serc uradowani i wzruszeni, że po kilku latach różnych rozterek mogli dojść do lepszego zrozumienia jedni drugich i do zupełnej jedności. Z rozradowanych twarzy, z serdecznych rozmów prywatnych i szczerych, wzruszających świadectw jak i z rzewnych przemówień braci mówców ujawnionym zostało wyrażnie, że nie było to połączenie tylko powierzchowne lub wymuszone; przeciwnie, było ono połączeniem szczerym, prawdziwym, duchowym; stare urazy i uprzedzenia zamarły i nawiązany został silny węzeł przyjaźni i chrześcijańsko bratniej miłości.

Oprócz dwóch krótkich przemówień przez miejscowych braci przewodniczących, wygłoszonych było jeszcze sześć mów stosownych do okoliczności, zachęcających do trwałej jedności, zgody i miłości, jako przy-

stoi na rodzinę Bożą. Najbardziej jednak budującym było zebranie świadectw, na którym bracia i siostry wyrażali swoją szczerą radość z połączenia.

Planując to zebranie, bracia słudzy podali myśl aby tym razem siostry nie trudziły się przygotowaniem wspólnego obiadu, aby mogły więcej korzystać z rzeczy duchowych. Siostry jednak, będąc wielce uradowane z tego zebrania, postanowiły przysłużyć się uczestnikom także pokarmem cielesnym i same, swoim własnym kosztem i pracą przyrządziły bardzo obfite i smaczne potrawy dla wszystkich uczestników. Na zakupienie potrzebnych wiktuałów siostry nietylko, że same naprzód złożyły pieniędzy dosyć, ale znacznie więcej aniżeli na żywność było potrzeba i nadwyżkę tę włączyły do puszki. Ta hojność i mozolna praca zasługują na uznanie i niezawodnie były odpowiednio ocenione przez uczestników tej duchowej uczty.

Wszystkie te okoliczności jak i piękna pogoda, złożyły się na bardzo piękną całość tej konwencji. Szkoda tylko że ten czas tak prędko przeminął i zebranie trzeba było zakończyć. Przed zakończeniem zadecydowanym było jednogłośnie aby bracia z innych miast zawieźli do swoich zgromadzeń częśćkę błogosławieństw z tej uczty oraz chrześcijańskie pozdrowienie od wszystkich uczestników, a także aby podobne uczucia i pozdrowienie przesłane były przez łamy obu pism do wszystkich braci i siostr gdziekolwiek zamieszkują.

Ze zdanego sprawozdania okazało się że z napłyniętych do puszki ofiar, po opłaceniu sali pozostała nadwyżka w sumie \$72.00 i pieniądze te jednogłośnie przeznaczono aby były posłane na ręce zarządu do Chicago na ogólną pracę Pańską, w jakimkolwiek zakresie okaże się potrzeba.

Zakończono tę ucztę duchową pieśnią "Zostań z Bogiem aż się zejdziem znów" i modlitwą, a miłe wspomnienia z niej pozostaną z nami przez długi czas.

Za uczestników konwencji w Detroit,

Jeden z obecnych.

Raport z Konwencji w Chicago, Ill.

Sprawia nam wielką przyjemność podzielić się z braćmi i siostrami gdziekolwiek się znajdują błogosławieństwami otrzymanymi od Ojca naszego Niebieskiego na jednodniowej konwencji w mieście Chicago, dnia 4-go października b.r.

Była to błoga chwila dla tych, którzy brali udział w tej uczcie duchowej, która została urządzona przez dwie grupy t.j. Braci grupujących się przy Brzasku, jako też Straży, aby na tej konwencji połączyć się w jedno zgromadzenie, aby przy wspólnych siłach i wysiłkach pracować wspólnie w sprawach Pańskich, nieść poselstwo ewangelii Chrystusowej dla tych, którzy swe uszy mają otworzone na przyjęcie tego poselstwa. Podniosły nastrój duchowy przejawiał się wszędzie pomiędzy braćmi i siostrami, Wykłady były budujące i na czasie. Mówcy stosowali wykłady na czas w jakim żyjemy i

każdą chwilę naszego czasu powinniśmy jak najlepiej wykorzystać dla sprawy Pańskiej, oraz nad podniesieniem braci i siostr na duchu, aby też ożywić tę miłość braterską, która ma się przejawiać pomiędzy tymi, którzy się mienią być dziećmi Bożymi.

Nadzwyczajne wrażenie dało się zauważyć podczas oświadczenia braci i siostr, każdy składał swe świadectwa ze łzami w oczach, że nareszcie nadeszła ta długo oczekiwana chwila połączeniowa braci i siostr w mieście Chicago. Wszyscy przyrzekali współpracować w zgodzie i miłości.

Pobliskie zgromadzenia były licznie zebrane na tej konwencji, gdyż wszystkich obecnych było z górą 400 osób. Wykładami służyło ośmiu braci. Ta błoga chwila tak prędko się skończyła, że tylko pozostało miłe wspomnienie dla wszystkich. Przy zakończeniu wstawiono wniosek który przegłosowano, aby z tej konwencji przesłać Chrześcijańskie pozdrowienie i bratnią miłość przez łamy Brzasku i Straży dla wszystkich braci i siostr gdziekolwiek oni się znajdują.

Również sprawozdanie z przebiegu konwencji zostało przedstawione wszystkim uczestnikom, które się przedstawia jak następuje. Ogólny dochód \$157.00, a rozchód \$57.00; nadwyżki pozostało \$100.00, która to suma pozostała do dyspozycji konwencji na co pozostała suma ma być obrócona. Wstawiono wniosek i przegłosowano jednogłośnie, aby użyć tę pozostałą sumę na cel pracy radiowej.

Czas dobiegł końca, więc zakończono tę konwencję wspólną Modlitwą i Hymnem Zostań z Bogiem, aż się zejdziem znów.

Oby wszystkie zgromadzenia wierzące w te same rzeczy i wyznające tego samego Boga połączyły się do wspólnej pracy w służbie Pańskiej.

F. M., Sekr.

Z Chicopee, Mass.

Drodzy i umiłowani w Panu Bracia i Siostry:—

Obfitość łask i błogosławieństw Bożych niech spływa na was codziennie, skrapiając serca wasze rosą niebiańską, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Pragnieniem naszym jest podzielić się przez łamy Straży i Brzasku N. E. z wszystkimi braćmi i siostrami tej samej kosztownej wiary, błogosławieństwami, jakie Ojciec niebieski zlał obficie na lud Swój, na duchowej uczcie która się odbyła w Chicopee, Mass., w dniu 4-go paź. b.r. Chociaż to była jednodniowa konwencja to jednak bracia i siostry zjechali się licznie ze wszystkich okolicznych zborów. Pięciu braci służyło Słowem Bożym. Wykłady były wszystkie budujące, bo w nich bracia wykazywali ważność czasów i obowiązek ludu Bożego w tym czasie, jak również wskazując na rychłe ustanowienie królestwa Bożego na ziemi, a więc wszyscy czuli się błogo i zadowoleni.

Jeden z braci mówców wypowiedział się do wszystkich, że jego życzeniem jest ażeby przez radio dawać wykłady i świadczyć, że królestwo Chrystusowe w krótkie będzie ustanowione na ziemi. To jego zdanie zostało poparte przez większość, co okazali przez podniesienie rąk, że są gotowi pomagać w tej pracy, aby to wesołe poselstwo było głoszone przez radio wszystkim ludziom.

Przy zakończeniu tej uczty duchowej, przy śpiewie pieśni "Zostań z Bogiem aż się zejdziem znów" i życzenia sobie nawzajem błogosławieństwa i opieki Bożej, rozeszliśmy się wszyscy zadowoleni. Zapewne to cośmy słyszeli pozostanie nam na długo w pamięci i jak dotąd tak i nadal Bóg będzie się opiekował tymi, którzy pragną być Jemu wierni.

Wszyscy uczestnicy tej konwencji jednogłośnie wyrazili chęć podzielić się tymi błogosławieństwami przez łamy Straży i Brzasku N. E. ze wszystkimi braćmi i siostrami gdziekolwiek się znajdują.

Zasłaliśmy chrześcijańskie pozdrowienie z życzeniem obfitych łask i błogosławieństw Bożych, pozostajemy w miłości bratniej.

Za uczestników konwencji w Chicopee, Mass.

W. K., Sekr.

ODDANIE SIĘ W OFIERZE

O gdybym miał w sobie taką duszę jasną
Jak Ty najdroższy Zbawicielu Panie,
Kiedy już oczy moje ziemskie zasną
Zbudzić się mógł w pierwsze Zmartwychwstanie.

Ja pragnę Jezu w Twej miłości świętej
W Tobie utonąć mym jestestwem biednym,
Drogi Szatana nie tykać przekłętą,
Lecz stać się z Tobą jakby sercem jednym.

Ach w Twej miłości stoję ja bezpiecznie,
Zdala od świata uwolnić się wcześni,
Hymny radosne Bogu śpiewać wiecznie,
I miłość z serca nieść Ci wśród tych miłych pieśni.

Pragnę Ci oddać Jezu serce czyste
I życie moje położyć w ofierze,
I drogi przechodzić dla Ciebie cierniste
Dokąd życia mego śmierć nie zabierze.

WIDOK Z WIEŻY

DOBRODZIEJSTWA WYNALAZKÓW

OBECNY czas najbardziej jest znamiennym ze wszystkich okresów w historii człowieka. Widzimy obecnie wiele wynalazków, o jakich nasi pradziadowie wcale nie marzyli. One są dla dobra całej ludzkości. Jednak trzeba stwierdzić, że są wykorzystane i dla zniszczenia. Ale jak te rzeczy następowały stopniowo, że człowiek przeciętny nie mógł zauważyć postępu i rozwoju, warto nad tym się zastanowić. Warto jest przypomnieć, że to wszystko zostało przepowiedziane od zgorą 2500 lat, iż miały dziać się rzeczy nadzwyczajne "czasu ostatecznego." Prosimy zobaczyć prorocstwo Daniela 12:4.

Dziś nietylko Badacze Pisma Św. głoszą, iż obecnie znajdujemy się w onym "czasie ostatecznym" starego ustroju społecznego, a zapoczątkowującego się nowego porządku, ale głosi to prasa, głosi kazalnica. Na dowód przytoczymy krótkie oświadczenie dr. Charles Stine, jakie złożył na zebraniu Amerykańskiego Stowarzyszenia Chemików w Buffalo, N. Y. Dr. Stine jest wiceprezesem E. I. du Pont Nemours, oraz jej doradcą w sprawach chemicznych. Oto czytamy jego orzeczenie, prosimy posłuchać:

"Gdy wygramy wojnę," mówił dr. Stine, "mieć będziemy do naszej dyspozycji 10 do 100 razy więcej, aniżeliśmy mieli w nowych materiałach. Najnowsze modele naszych samochodów, znajdujące się obecnie w składach, są już bardzo stare w porównaniu z wynalazkami, jakie dzisiaj zrobiono, a które zrealizowane będą po wojnie.

"Produkcja aluminium będzie o siedem razy większa z końcem tego roku, aniżeli była w roku 1939, po 50 latach rozwoju i dostarczy w przeciągu 12 miesięcy dosyć metalu, na zbudowanie trzy razy tyle wagonów pasażerskich, jakie obecnie posiadają koleje amerykańskie.

"Blisko wiek spędzono na powiększeniu światowej produkcji gumy do miliona ton rocznie. Stany Zjednoczone obecnie szykują się do wyprodukowania tyle gumy w niespełna dwu lat z ropy naftowej, alkoholu i innych rzeczy.

"Dzisiaj produkujemy aby niszczyć, ale jutro produkować będziemy, aby budować" powiada dr. Stine. I dalej on powiada, że świat z roku 1940 stał się już starym światem.

Powyższe oświadczenie dodatkowo potwierdza, że żyjemy "w czasie ostatecznym," ale niekoniecznie w znaczeniu takim jak do niedawna wierzone, jak wszystkie wyznania chrześcijańskie nauczały, że miało oznaczać koniec egzystencji naszej ziemi. Tych nauk nie popiera Pismo Św., ale zupełnie wręcz przeciwnie. Pismo Św. wyraźnie uczy, że "ziemia na wieki została stworzona" i nigdy nie zostanie zniszczoną.

Koniec czasu jest końcem długiego panowania grzechu i śmierci. Jest końcem zabobonów, przesądów, waśni, kłótni, nieporozumień, wojen i morderstwa. W nowej Erze rzeczy takie nie będą się działy. I jak zaznaczyliśmy, iż wiele dobrodziejstw z wynalazków jest wykorzystanych dla zniszczenia, to w nowym wieku one

zostaną wykorzystane jedynie na dobro całej ludzkości. Spełni się to co dr. Stine powiedział, mianowicie: "dzisiaj produkujemy aby niszczyć, ale jutro produkować będziemy, aby budować."

Samolubni władcy wykorzystują liczne dobrodziejstwa wynalazków dla strasznego zniszczenia. Oni powodowani są pychą i zazdrością. Dyktatorzy obecni wydali walkę przede wszystkim z zazdrości o handel, o pochłonięcie największych dobrodziejstw naturalnych. Hitler całe rzesze młodzieży niemieckiej jeszcze dziś poświęca o zdobycie bogatych zapasów olejów kaukaskich. Nietylko niszczy i morduje inne narody, ale morduje całe masy swojego własnego ludu niemieckiego dla zadowolenia swych ambitnych zamiarów.

Wszak Pismo Św. powiada, że kto jaką bronią wojuje to taką samą zostanie pokonany. To się sprawdzi w niedalekiej przyszłości na narodach, które wywołały terazniejszą straszną wojnę. Pychę i zarozumiałość obecnych dyktatorów Pismo Św. określa następująco: "Tak mówi panujący Pan: Dnia onego wstąpią dziwne rzeczy na serce twoje, a będziesz złe zamysły zamyślał. I rzeczesz: Wtargnę do ziemi, w której są wsi; przypadnę na spokojnych i bezpiecznie mieszkających, na wszystkich, którzy mieszkają bez muru, a zawór i bram nie mają: Abym wziął łupy, a rozchwycił korzyści; abym obrócił rękę swoją na spustoszone miejsca już znowu osadzone i na lud zgromadzony z narodów, którzy się byłem i kupiectwem bawią, a mieszkają w pośrodku ziemi." — Ezechyjel 38:10-12.

Kto może zaprzeczyć dziś, że Hitler miał inne zamysły od powyżej określonych? Czy nie wtargnął do spokojnych wsi w Polsce, w Belgii, Holandii, Grecji, a ostatnio w Rosji? Czy inaczej zrobili władcy Japońscy, robiąc napad zdradziecki? I o co oni prowadzą dziś walkę? Pismo Św. powiada, o łupy, — o gumę, naftę, oleje i handel.

Walka ta jest prowadzona za pomocą terazniejszych wynalazków, które są zamierzone jako dobrodziejstwa dla ludzkości. Dlatego przyjdzie pomsta, jak proroctwo to samo określa: "Bo przywołam przeciwko niemu po wszystkich górach moich miecz, mówi panujący Pan; miecz każdego obróci się na brata jego. I będę się z nim sądził morem i krwią, a deszcz gwałtowny i grad kamienny, ogień i siarkę spuszczę nań, i na wojska jego i na wiele narodów, które z nim będą. I pokażę się wielmożnym, i poświęcę się i znajomym się uczynię przed oczyma wielu narodów, i dowiedzą się, że Ja Pan." — Ezech. 38:21-23.

Czas tego osądzenia zbliża się. Gniew i zemsta zostaną wyładowane z całą furią i spadną deszcze gwałtownych bomb i gradu kamiennego, ognia i siarki na dyktatorów i wojska ich, oraz na narody inne, wciągnięte do strasznej rzezi ludzkiej. Słowa te zostały napisane nie na próżno, one się spełnią podobnie jak wiele innych proroctw już się spełniło. I gdy to wszystko spełni

się, wtedy ludzkość cała przekona się o swych wadach, brakach i niedoskonałości, że sama nie potrafi się rządzić. Wtedy powie: "Boże nasz, a Bóg się ozwie, tyś ludu mój."

Następnie Bóg przez proroka powiada: "I dam wam serce nowe, a ducha nowego dam do wnętrzości waszych, i odejmę serce kamienne z ciała waszego, a dam wam serce mięsiste. Ducha mego, mówię, dam do wnętrzości waszych, a uczynię, że w ustawach moich chodzić i sądów moich przestrzegać i czynić je będziecie." — Ezech. 36:26, 27.

Tak, Bóg zmieni kamienne serca jak terazniejszych władców na serca mięsiste, na serca czułe, one będą czuły płacz wdów, sierot i matek, które potraciły synów w strasznej wojnie.

Prorok mówi: "Jak wielką rzeczą będzie, gdy Bóg da swego ducha do wnętrzości ludzkich. Wiemy, że duch Boży jest duchem miłości, zgody i pokoju. Gdy ludzie będą się kierowali takim duchem i gdy będą przestrzegali praw i ustaw Boskich, to naprawdę świat przyszedł będzie piękny. Wtedy rozmaite wynalazki i naturalne dobrodziejstwa Boskie będą właściwie wykorzystane na dobro całego rodzaju ludzkiego. I wtedy ludzie potrafią je ocenić.

Narazie ludzie nie są przygotowani do przyjęcia tych błogosławieństw Bożych. Oni muszą przejść przez kryzys tego rodzaju, jaki obecnie jest, aby ocenili te wielkie dobrodziejstwa, żeby poznali wartość życia, żeby nauczyli się zgody, jedności i naśladowania pokoju ze wszystkimi swoimi bliźnimi, oraz okazali prawdziwą miłość dla Boga i Jego jednorodzonego Syna, Jezusa Chrystusa. Taka lekcja jest konieczną dla wszystkich ludzi. I gdy ona zostanie osiągnięta wtedy rozpocznie się wielkie dzieło restytucji czyli odbudowy popalonych ognisk domowych. Wówczas według podania proroka ludzie "Rzeką: Ziemia ta spustoszała stała się jako ogród Eden (czyli raj); także miasta puste i opuszczone i rozwalone, obronne są i osadzone." — Ezech. 36:35.

Chyba nie trzeba dziś mówić jak obecnie ziemia jest pustoszona, jak miasta są niszczone i rozwalane, przykładu najlepiej dostarcza dziś walka o Stalingrad. Jak wielka zemsta jest wyładowywana na to miasto i na jego mieszkańców, to pojęcie ludzkie przechodzi. Ale poco i naco? Hitler tak chce, a Stalin postanowił bronić. Miasta przez setki lat budowane obecnie w gruzy są obracane. Co za sens, co za krótkowidztwo dzisiejszych władców? Czy to nie dowodzi, że ludzie nie potrafią się rządzić? Tak, to jest jasne, że ludzkość potrzebuje Władcy takiego, któryby potrafił uporządkować rzeczy w świecie i doprowadzić wszystkich ludzi do zgody, jedności i pokoju.

Kto nim może być, aby wszyscy ludzie bez względu na rasę, na narodowość lub przekonania religijne mogli Jemu zaufać i według Jego rozporządzeń się zastosować? Wiemy jak wielkie są dziś uprzedzenia rasowe, narodo-

we i wyznaniowe. Powiemy, że na ten ważny i zaszczytny urząd kwalifikuje się jedynie On wzgardzony przez Żydów Nazareńczyk, Jezus Chrystus. I tylko na Jego rozkaz narody się uspokoją, przestaną przelewać krew i będą żyć w pokoju. — "Pobudują domy, a będą w nich mieszkali; nasadzą też winnice, a będą jeść owoce ich. Nie będą budować tak, aby tam inszy mieszkał; nie będą szczepić aby inny jadł . . . nie będą robić napróżno, ani płodzić na strach; . . . pierwszej niż zawołają, Ja się ozwę; jeszcze mówić będą a Ja wysłucham . . . ; nie będą szkodzić ani zatracać na wszystkie górze świętej mojej, mówi Pan." — Izajasz 65:21-25.

Taki porządek zaprowadzi całemu światu Nowy Władca, Król królów i Pan panów, On Książę pokoju i o takim porządku głosimy dziś światu przez radio, odczyty publiczne i przez literaturę.

"RADOŚĆ WIELKA"

PRY narodzeniu się Pana Jezusa anioł zwiastował "radość wielką, która będzie wszystkiemu ludowi." (Łuk. 2:10). Ludzkość dotąd oczekuje za spełnieniem się tej obietnicy. Chrześcijaństwo uroczyście obchodzi dzień 25 grudnia jako datę narodzenia się Mesjasza. W tym roku taksamo będą powtarzane te słowa anioła o onej "radości wielkiej," która w swoim czasie "będzie wszystkiemu ludowi." Czas spełnienia się tej obietnicy zbliża się, przynajmniej w pojęciu Jego uczniów. Oni zostali poinformowani jak mieli Go rozpoznać, mianowicie po odpowiednich znakach czy wydarzeniach w historii ludzkości.

Bóg pobudził swych mężów do przepowiedzenia tych wydarzeń na korzyść swych wiernych, którzy mieli być naocznymi świadkami spełniania się ich. Było wyraźnie przepowiedziane, że miały nastać czasy jakie nigdy nie były w historii ludzkości i jakie nigdy się nie powtórzą w przyszłości. Ludzie przyznają obecnie, że teraźniejsze wydarzenia są odmienne od wszelkich z lat przeszłych, iż nie mogą wcale być porównywane. Robotnik Polski z dn. 15 września b. r. pisze:

"Żyjemy w epoce przełomu rewolucyjnego, o niespotykanej sile, rozmiarach i zasięgu. Cały ciężar zagadnień, przed którymi stoimy, to zagadnienie mas ludzkich, zagadnienie szerokiego, masowego ruchu ludowego, który powstaje spontanicznie, jako wypadkowa przeżyć, doznań, zawodów i nadziei mas ludzkich."

Powyższe orzeczenie potwierdza to co naprzód przepowiedzieli prorocy i co głosili Badacze Pisma Św. od roku 1874. Obecnie przyznaje się rację Biblii, w której "epoka przełomu rewolucyjnego, o niespotykanej sile, rozmiarach i zasięgu" została opisana jako "dzień wielkiego gniewu Bożego."

Powyżej zacytowane pismo dalej głosi, że ogólnym zadaniem Socjalizmu jest "dążenie do budowy społeczeństwa bezklasowego, do takiego przekształcenia organizacji społeczeństwa, aby każdy człowiek, niezależnie od rasy, religii, pochodzenia, czy zawodu, znalazł w nim dla siebie miejsce, i to miejsce godziwe."

Chyba nikt nie może zganić takiego dążenia. Ono bardzo pięknie się słyszy. Byłoby pięknie na świecie już dziś, gdyby panowie towarzysze Socjaliści zabrali się już dawniej do przeprowadzenia takiego planu. Mieli możliwość, należeli do tej samej Międzynarodówki tacy towarzysze jak Lenin, Stalin, McDonald, Clemenceau, Heriot, Mussolini, Hitler, Piłsudski, Masaryk i wielu innych, którzy dostali się do steru władz państwowych. Oni taksamo walczyli o przeprowadzenie onego pięknego planu, lecz tak długo dopóki nie dostali się na urzędy. Po dostaniu się do władzy doprowadzili do takiego stanu, jaki obecnie jest.

Zauważmy co dalej jest powiedziane w powyżej zacytowanym piśmie:

"Żyjemy w okresie olbrzymiego upowszechnienia się podstawowych zasad socjalistycznych, w okresie recepcji, świadomej czy nieświadomej, socjalizmu w różnych dziedzinach nauki, w publicystyce, a nawet w dziennikarstwie. Dokąd taka recepcja zaprowadzi, zależeć będzie od tego, kto te programy będzie realizował."

Innymi słowy ostatnie zdanie głosi: Głoszenie hasła i idei jest rzeczą jedną, a zastosowanie się i wykonanie ich jest rzeczą drugą. Byłoby pięknie gdyby Socjalizm znalazł z pośród siebie kogoś takiego, któryby ten program zrealizował. W pośród nich jest już powątpiewanie i nawet słuszenie. Bo jeżeli zawiedli tacy towarzysze jak powyżej zostali po nazwiskach wspomniani, to jak można zaufać innym?

Przeto nadal poselstwo o przyszłej "wielkiej radości" pięknie się słyszy, gdy ludzkość cała przyjmie Chrystusa za swego Króla i Jemu zwierzy zaprowadzenie pokoju wiecznego. Wtedy problem Socjalizmu zostanie całkowicie rozwiązany. Wówczas będzie zastosowane prawo niezmiennie, prawo oparte na sprawiedliwości, na zasadach mądrych, miłosiernych i jednocześnie sprężystych.

Zasady socjalistyczne są zmienne. Oto przykład: Ruch narodowo-socjalistyczny w Niemczech w roku 1920 sformułował program i paragraf 24-ty powiada: "Narodowi socjaliści żądają wolności wszystkich wyznań religijnych w państwie, o ile one nie zagrażają istnieniu państwa, oraz o ile nie naruszają obyczajowości i moralnego poczucia rasy."

W roku 1933, dn. 22 lipca, socjalista Hitler zapowiedział w swej mowie, że musi "w miejsce mnogości ewangelickich wyznań musi powstać jeden ewangelicki kościół Reichu dla uzupełnienia wielkiego dzieła zjednoczenia Niemiec."

W późniejszym czasie, w miarę jak przychodził do władzy, ten sam Hitler powiedział: "Nie życzymy sobie mieć innego Boga jak Niemcy." Podczas gdy jego sługa Frank, władca w dzisiejszym Generalnym Gubernatorstwie, okrzyknął: "Hitler jest sam jeden. I Bóg jest sam jeden. Hitler jest podobny do Boga."

Do tak bluźnierczych zdań posunęli się władcy narodu niemieckiego. Ale nie koniec na tym, posłuchajmy co Alfred Rosenberg powiedział: "Wszelkie niemieckie wychowanie musi oprzeć się na uznaniu jednego faktu, a mianowicie, że nie chrześcijaństwo przyniosło nam moralność, ale że chrześcijaństwo zawdzięcza swe wartości niemieckiemu charakterowi. Dzisiaj nowa rodzi się wiara: mit krwi, wiara obrony krwi jako boskiego pierwiastka człowieka, wiara ucieleśniająca się w jasnowidzeniu, że nordycka krew przedstawia w sobie to misterium, które zastąpiło i zwyciężyło stare sakramenty." A Hans Kerrl, przyjmując 13 lutego 1937 r. delegację kościelną powiedział: "Panowie — możecie oczywiście wierzyć, że Chrystus był synem Boga. Ja zaś sądzę, że śmieszną rzeczą jest głosić taki dogmat. Dla nas istnieje tylko jedno wcielenie chrześcijaństwa rzeczywistego — Adolf Hitler."

Ale zdania powyższe wypowiadali ludzie światowi, posłuchajmy teraz słów z ust biskupa Reichu Muellera: "Pismo Święte, jako dokument ludzki i charakteryzujący pewien okres, jest tak dalece rozpięte w swej treści, że moglibyśmy w miejsce słowa niebo wstawić Wallhallę."

Wobec takiego zagmatwania na tle religijnym Alfred Rosenberg na kongresie partyjnym w r. 1938 powiedział prawdę, kiedy wołał: "Jestem głęboko przeko-

nany, a sądzę, że mogę to powiedzieć w imieniu Fuehrera, że zarówno kościół katolicki, jak i ewangelicki kościół wyznaniowy, tak jak one istnieją teraz, muszą być wymazane z życia narodu."

Komentowanie powyższych wypowiedzi jest zbyt techniczne. One dowodzą jak świat chrześcijański jest zagmatwany, mimo to, że dn. 25 grudnia obchodzi jedno z największych wydarzeń w historii ludzkości — przyjście Syna Bożego na ziemię. I jak podczas okazji tego święta rozmaite podarki i życzenia będą składane, obdarzamy naszych znajomych, krewnych lub sąsiadów najlepszym podarkiem, mianowicie dajmy im klucz do bramy Boskiego Planu, aby mogli go poznać i ocenić i żeby mogli przyłączyć się do chóru anielskiego i śpiewać: "Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój, w ludziach dobre upodobanie." — Łukasz 2:14.

Tym kluczem przede wszystkim jest tom I — Boski Plan Wieków. Ale jest i inna literatura, jak broszury, gazetki, Brzask Nowej Ery lub Straż. Są rozmaite sposoby do zapoznania z Boskim Planem ludzi, miłujących prawdę. Obierzmy jak najlepszy sposób do opowiedzenia naszym bliźnim o wielkiej radości. Dla poświęconych uczynmy podarek z Manny, Śpiewnika lub Biblii. Naprawdę tego rodzaju podarki są cenne. Tylko tak zrobimy.

Spis Artykułów z Roku 1942

Styczeń — No. 1		Maj — No. 5		Wrzesień — No. 9	
"Koronujesz Rok Dobrocią Twą".....	3	Niebezpieczeństwo Duchowej Pychy	67	Czy Publiczne Modlitwy Są Właściwe?.....	131
Nasze Biepiecz. w Nadchodzącym ucisku.....	6	Badanie Doktryny.....	73	Postępując Według Tego Sznurow.....	133
Nadzieja Nieśmiertelności	8	Odwiedziny Pielgrzyma	73	Sprawozdanie Szpiegów	134
Których Chwała Jest Ku Ich Zawstydzeniu..	12	Wniebowstąpienie Naszego Pana.....	74	Podróż Do Chanan.....	136
Przyj. w Potrzebie Jest Praw. Przyjacielem..	15	Złoty Cielec	76	Ciekawe Pytania: Przebaczenie A Pokuta.....	137
Ojcie Nasz — wiersz	16	Widok z Wieży	78	Jeszcze Kil. Słów o Know. Gen. i o Połącz.....	138
Dobroć — wiersz	16	Historia Nowego Testamentu.....	78	Notatki Report. Jednej z Mów Br. Russell'a.....	139
Luty — No. 2		Czerwiec — No. 6		Październik — No. 10	
Przywilej I Moc Modlitwy.....	19	Jak Możemy Się Stać Nowym Stworzeniem?..	84	Grzechy Część. Dobr. Popeł. Przed Of. Się.....	137
"Wszystko Czyste Czystym".....	25	Dla Ofiarujących Się Bóg Ma Nagrodę.....	85	Sianie Ciała Sprawadza Śmierć.....	139
Doświadczenie Wiary Naszej.....	26	Porównanie Zasad Sprawiedliwości I Miłości	87	Coś Lepszego Dla Nas.....	140
Raport z Konwencji Lokalnych.....	27	Zbliżamy Się Do Chrystusa — wiersz.....	89	Nowe Mieszkanie w Chanan.....	142
Sprawoz. z Konwencji w Winnipeg.....	28	Bieżenie Do Kresu.....	90	Waż Miedziany	144
Widok z Wieży.....	30	Chrystus Żywot Nasz! — Wiersz.....	92	"Przyszło Światło Twoje!"	145
"Papież Plan. Wyjazd do Ameryki Poł.....	32	Ofiara Obcego Ognia.....	93	Raporty z Konwencji Lokalnych.....	147
Marzec — No. 3		Lipiec — No. 7		Listopad — No. 11	
Wieczerza Pańska	35	Czy Już Now. Stworz. Czy Tylko Tak Uzn.? 99		Raport z Konwencji Generalnej.....	163
Cierpienia Naszego Pana w Gethsemane.....	36	Radość Chrześcijanina.....	101	Zebranie Popołudniowe	164
Jezus Przed Najwyższym Kapłanem.....	38	Przypowieść O Wielkiej Wieczerzy.....	103	Zebranie Gospodarcze	167
Jezus Przed Piłatem.....	39	Połączenie Grupowe	104	Wnioski i Uchwały.....	168
Chłuba w Panu.....	41	"Sprawa Połączenia"	105	Zarząd Stowarzyszenia	170
Gorące Pragnienie św. Pawła.....	44	Raporty z Konwencji.....	109	Nadesłane Życzenia i Pozdrowienia.....	173
Odpowiedzi Pastora Russell'a — Przybytek	45	Dwa Domy Izraelskie	111	Obsługa Braci Pielgrzymów.....	174
Kwiecień — No. 4		Sierpień — No. 8		Grudzień — No. 12	
Chrystus Umarł Za Niezbożnych.....	51	Jak Wielkie Odstępstwo Zostanie Pokonane.....	115	Panowanie Emanuela i Jego Królestwo.....	179
Piotr I Zmartwychwstały Pan.....	53	Dozorca Więzienia W Filipinach.....	119	Bądź Miłościw Mnie Grzesznemu.....	183
Tvoja Tarcza I Twoja Nagroda.....	54	Konwencja Generalna w Detroit, Mich.....	123	Nauka z Powodu Grzechu.....	184
Pyt. i Odpow. Przybytek - Wzgl. Spłodzenia	55	Raport z Konwencji Lokalnych.....	124	Interesujące Pytania	185
Z Mów Twoich Będz. Uspraw.—Lub Osądz.....	56	Widok z Wież.....	126	Raporty z Konwencji Lokalnych.....	187
Miłosierdzie Dawidowe Pewne.....	59	"Niepożądane Dowody Pobożności".....	127	Widok z Wieży	189
Jednej Rzeczy Żądam.....	60	"Zdrożeli, Czy Stañeli?".....	128	Spis Artykułów z 1942 roku.....	192